

## Ceny prenumeraty

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.20  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Uprzywilejowani przystępcy.

Luck we wrześniu.

Nienormalne stosunki panujące na Wołyniu od r. 1919 wysunęły na czoło życia miejscowego wszelkiego rodzaju metę społeczną. W pierwszym rządzie dotyczy to wielu z puńców ukraińskich. Dzięki nieudolności władz, chaosu w pojęciach politycznych i społecznych różnorakie szumowiny, wskutek różnych przyczyn wyrzucone poza nawias życia, wkroczyły ponownie na arenę ówczesnych wypadków i dzięki sprzyjającym okolicznościom zdołały wdrzeć się do polskiego Sejmu i Senatu.

Nowokreowani posłowie pozyskawszy godności trybunów, nawet wbrew własnym najśmielszym oczekiwaniom, bezpośrednio po złożeniu uroczystego ślubowania na wierność Rzeczypospolitej, rzucili się do wytychanej pracy... przeciwpaiństwowej.

Historia kilku ostatnich lat dowodzi, jak intensywną i szeroko zakreśloną była owa „praca“ Konsekwentny rozwój wypadków stwierdza, iż nie było na Wołyniu spisku, sprzysiężenia, lub gwałtu, któreby nie wyrosły z posiewu, rzucanego rączkami pp. posłów ukraińskich. Robota antypaiństwowa wielu posłów ukraińskich z Wołynia, prowadzona pod maską rzekomych ideałów narodowo-ukraińskich, w rzeczywistości była i dotychczas jest najzwyklejszą akcją wywrotową o podłożu najwyraźniej komunistycznym. Faktu tego dowodzą liczne procesy sądowe, rozwikływane na forum wołyńskim. Władze śledcze i sądowe posiadają aż nadto bogaty materiał udawadniający prawdę powyższego twierdzenia. Te same władze mogłyby również udowodnić źródło h. pokazanych sum pieniężnych, które przez „ży czliwego“ dla nas wschodniego sąsieda, za pośrednictwem poselskiem rzucone zostały na rzecz propagandy sowieckiej na Wołyniu.

Wobec tego rodzi się samo żałosne pytanie:

— Dlaczego winny nie poniosą kary?

— Dlaczego sprawiedliwość nie położy swej ciężkiej dłoni na zbrodniarzach?

Podobne pytanie od kilku lat z rzędu zadaje sobie całe społeczeństwo kresów. Odpowiedź zaś na nie jest aż nadto jasna.

Nasze władze sądowe i administracyjne na Wołyniu, jak wogóle na całej przestrzeni państwa są bezsilne wobec „uprzywilejowanych przystępców“. Każdy odruch czynników sprawiedliwości, podnoszących rękę w celu ukarania winnych, spotyka się z tak potwornie brzmiącym w miejscowych stosunkach oświadczeniem zbyt tolerancyjnego artykułu naszej konstytucji, który twierdzi:

— Iż poseł jest nieetykalny!

Życie zaś ironizując sobie na temat tolerancji czyni, iż nieetykalni są często: przystępcy! Posłowie przystępcy korzystają z przywileju, którym konstytucja chciała obdarzyć najszlachetniejsze jedynaki, wybrańców narodu. Iż życie często kpi sobie, wypaczając najszlachetniejsze poczyny — od tego jest ono życiem, lecz także ono, i ono właśnie tu na kresach, na Wołyniu dyktuje i inną prawdę i koniecz-

ność wprost najpierwszej państwowej wagi i państwowego znaczenia.

— Że niema miejsca na tolerancję tam gdzie ona przed karą kryje i chroni zbrodnię.

Głos, któremu daje wyraz dzisiejsza korespondencja, nie jest głosem oderwanym, jest on wyrazem bólu całych setek tysięcy, całych milionów mieszkańców Kresów Wschodnich, którzy wyraźnie domagają się ukrócenia parodji tego, co oficjalnie się zwie nieetykalnością poselską.

Sądy wołyńskie oddawna oceniły tę potworność sytuacji. Zwracały się one po wielokroć ze szczególną umotywowanymi wnioskami o wydanie posłów przystępców. Żądania podobne przez Sejm i Senat dotychczas były najczęściej odrzucane mimo uszu. W jedynym tylko wypadku Sejm zgodził się na wydanie sądowi wołyńskiemu zbrodniarza posła Łuckiewicza. Lecz niestety, stało się to dopiero wówczas, kiedy przystępca zdołał się już ulotnić bezkarnie za granicę.

Mówmy wyraźnie.

Obecnie nadszedł czas, w którym należy położyć wreszcie kres dalszemu tolerowaniu bezkarności poselskiej na Wołyniu. Cała opinia ludności ziem wschodnich i tej ziemi specjalnie, opinia tych wszystkich, bez różnicy wiary i narodowości, którzy pragną i od lat wielu oczekują pokojowych warunków pracy i rozwoju, zgodna jest co do żądania, aby:

— Posłowie przystępcy wreszcie oddani zostali w ręce karzącego prawa.

Dość dotychczasowej słabości, która zwie się tolerancją wobec indywidualów, podważających państwowy i społeczny stan rzeczy na Wołyniu. Dość kpin z prawa, które codziennie gwałci

legion przystępców, ubranych w godność poselską.

Te tysiące, które pchnięte zostały na drogę zbrodni przez posłów, chodzących bezkarnie, gdy tamci za winy pokutują w więzieniach, te rzesze zdadzonych, często naiwnych, omamionych iluzjami, klanliwymi łaskami więźniów domagają się sprawiedliwości. I one wręcz żądają pościągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Przez prasę stołeczną przed kilku dniami wszczęta została mądra, poważna, lecz mówmy szczerze, profesorska dyskusja na temat niedorzeczności artykułu konstytucyjnego, który zbyt daleko posuwa swoją pobłażliwość w stosunku do win i przestępstw poselskich. Tamto jest tylko dyskusją, szlachetną teorią, która może w przyszłości wydać pożądane wyniki. Stąd zaś z Wołynia, z Polesia, Białorusi, czy wreszcie z Małopolski wielkim głosem odzywa się smutna rzeczywistość. Stąd głos tysięcy i setek tysięcy spokojnych, lojalnych obywateli państwa domaga się środków doraźnych, szybkich i skutecznych. Zadanie zaś owo kieruje społeczeństwo do Sejmu i do Senatu:

— Niezwłocznie wydacie posłów przystępców w ręce sprawiedliwości.

Fenomen, który ci przystępcy powodują, pożar, który rozdmuchują, może lada chwila wybuchnąć z tą siłą, której już opanować nie zdoła ani najlepsza wola, ani najbardziej radykalne środki zaradcze.

Niech zdumowa myśl, niech doręczny wreszcie instynkt samozachowawczy Sejmu i Senatu odda sądom tych, o których wydarł bezskutecznie wnoszą one od szeregu lat.

Juljan Podolski.

## Odbudowa linii Lwów-Luck rozpoczęta.

Luck. (Tel. wł.) 22 września. Dyrekcja kolejowa radomska rozpoczęła roboty około odbudowy linii kolejowej Luck—Lwów od stacji w Lucku.

Zieliński.

## Sytuacja strajkowa w Z. Borysławskim.

POWAŻNY NASTRÓJ STRAJKUJĄCYCH. — KTO SPROWOKOWAŁ STRAJK? — OBURZENIE WŚRÓD URZĘDNIKÓW. — WIEC PROTESTACYJNY W „SOKOLE“.

Borysław. (Tel. wł.) 22 września. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu naftowym niezmienną. Spokój nigdzie dotychczas nie został zakłócony. Owszem stwierdzić należy, że obecny strajk, jako uzasadniony, odbywa się z całą powagą, nie wykazując żadnego politycznego podłoża. Utworzyło się powszechne przekonanie, że strajk obecny został sprowokowany, jedynie przez kapitał obcy, reprezentowany przedewszystkiem przez firmy „Limanowa“, „Premier“ i „Dąbrowa“, które w przeciwieństwie do reszty firm skarcelowały się, spowodowały wypowiedzenie robotnikom dotychczasowej umowy, usiłując obniżyć płace od 10 do 35 proc.

Dla zażegnania strajku toczą się, jak wiadomo, od ubiegłej soboty 20 bm. we Lwowie pertraktacje między reprezen-

tantami robotników i pracodawców. Różnica zdań w łonie samych pracodawców, których część oświadczyła się za dotychczasowymi normami płac, zdaje się wskazywać na to, że przeciwieństwo strajk zażegnać przez utrzymanie dotychczasowej wysokości płac.

W szerokich kołach urzędników tułtejszego przemysłu naftowego panuje oburzenie z tego powodu, że wspomniany kartel przemysłowców naftowych po dokonaniu niedawno masowej redukcji której ofiarą padł przedewszystkiem żywiol polski, usiłuje znów obniżyć płace urzędnicze od 10 do 15%, a to przez skreślenie wszystkich ciężarów, ponoszonych dotychczas przez firmy (opłaty do Kas chorych, ubezpieczenia w Zakładzie pensyjnym itd.) — Ciężary te kartel usiłuje przenieść na barki samych urzędników.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadstaniem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Dla zajęcia stanowiska w tej sprawie odbył się wczoraj w niedzielę w sali Sekoła tłumny wiec urzędników. Przemawiał prezes Związku Techników Solwiniński, zaś inżynier Fingerhut wygłosił referat p. t. „Obecne położenie w przemyśle naftowym“ i na podstawie danych statystycznych i wykazów udowodnił całą bezzasadność stanowiska pracodawców, domagających się obniżenia płac. Uchwalono na wiecu rezolucję protestującą przeciw praktykom obcego kapitału.

## Z DNIA.

POSIEDZENIE KLUBU Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Dnia 2-go października o g. 10 rano odbędzie się posiedzenie zarządu parlamentarnego Z. L. N., a o g. 11 rano posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego Z. L. N. Na porządku dziennym sytuacja polityczna.

ZMIANY W STATUCIE BANKU POL.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Ministerstwo skarbu opracowało projekt zmiany artykułów 18 i 19 statutu Banku Polskiego w sprawie uprawnień t. zw. małych akcjonariuszy. Projekt opiera się na uchwale Walnego Zgromadzenia akcyj. Banku z dn. 17-go czerwca br.

WARSZAWIE GROZI NOWY STRAJK.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Dziś u inspektora pracy I. okręgu odbyła się konferencja w sprawie niedopuśczenia do strajku młynarskiego. Robotnicy żądają podwyżki zarobków o 20 proc., pracodawcy skłonni są dać im zwwyżkę wedle obliczeń komisji statystycznej. Zachodzi obawa, że żądania robotników nie zostaną uwzględnione i w Warszawie wybuchnie nowy strajk.

RADA WOJENNA.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Minister Sikorski zwołuje w najbliższych dniach trzy posiedzenia Rady wojennej. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 25 bm., tematem obrad będzie sprawa budżetu armii i zmiany w umundurowaniu pokojowym.

LIKWIDACJA GŁ. URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Na mocy ustawy z dn. 31 sierpnia 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych GŁ. Urząd wywozu i przywozu przestanie funkcjonować z dn. 27 września br. Do tej chwili urząd załatwiać będzie w dalszym ciągu sprawy związane z wydawaniem pozwoleń importu i eksportu oraz przyjmowania należności od tych transakcji, o ile podania w tych sprawach oraz odpowiednie opłaty uiszczone będą do dnia 27 września do godz. 1 w południe. Wszelkie sprawy po tym terminie przekazane zostaną do załatwienia departamentu handlowego Min. przemysłu i handlu.

## Niemiecka chęć zgody.

„Deutsche Rundschau“ nawiązując do obrad genewskich i polityki światowej, pisze: „Przed polityką światową stawiamy politykę ojczystą... Dziś większą wartość, od pełnych zapалу mów genewskich, mają dla nas oświadczenia lwowskie p. Prezydenta Rzpltej i pełne obietnice, słowa naszego uzdolnionego dyktatora finansowego, przedewszystkiem zaś decyzje warszawskiej Rady Ministrów, będące zapoczątkowaniem udziału Niemców w stanowieniu o swym losie.

Już dość często podkreślaliśmy na tem miejscu, że chętnie i radośnie chwytamy wyciągniętą ku nam dłoń i zastępujemy naszą poprawność przyjaźnią, jeśli sobie faktycznie jej życzą. Od tysiąca lat Niemcy i Polacy żyją wspólnie na tym kawałku ziemi. Zawsze ponowne były losy państwa polskiego, gdy traktowało ono Niemca jako brata, nie zaś jako wroga; natomiast zawsze była zagrożona jego wolność, gdy nienawiść i chciwość chciały zburzyć ten pokój. Zasadniczo bardzo łatwo jest zakopać topór wojenny. Zarzuca się panowaniu niemieckiemu brak dobroci; dziś nie możemy się również skarżyć na nadmiar tego szlachetnego uczucia. Poszczególne Polak doskonale może współżyć z poszczególnym Niemcem, narody pozostają jednak na stopie wojennej, gdyż znajdują się wciąż szaleńcy, nie pozwalający na poważne porozumienie. Kto usunie kamień z tego wielkiego grobu winy, by pokój między obywatelami, dobrotliwym gospodarczym i szlachetnym współzawodnictwem kulturalnym mogły świętować, jako zbawiciel naszej ojczyzny, swe zmarły chrześcijaństwo? Niemcy w Polsce bez różnicy stanu i wyznania, stola za wybranymi przez siebie przywódcami, którzy nawet w czasie najcięższej, jeszcze niezakończzonej, walki obronnej wciąż podkreślali chęć zgody. Niemcy w Polsce, wezwani tu przez swego słowiańskiego sąsiada, po uprzednim zaludnieniu tego kraju przez szczepy germańskie, nigdy nie prowadzili irredenty, lecz ciężką pracę służyli ojczyźnie, mając na oku dobro kraju. Uciskiem robi się z nich, wbrew woli, wrogów, kto ich poważa — osiąga bogate zyski. Nie żebremy o miłość. Nie jesteśmy mierzadkami, odrzucającymi swą najwyższą wartość. Chcemy, aby pomiędzy dworami sąsiedzkimi powstał — choćby tylko ze względów rozumowych — związek małżeński, w którym strony nie potrzebują nawzajem sobą pogardzać. Najbliższe tygodnie i miesiące wyjaśnią nam, co przeciwny obóz myśli o tej jedności i czy potrafi oparować ciemne siły, stojące na drodze... Czy gwiazda już wschodzi na naszym niebie? Nie wiemy. Wiemy jednak, iż musi ona raz pokazać mędrcom naszego wschodniego kraju kierunek, o ile ojczyzna nasza nie ma zginać. Ktoż jednak życzy sobie upadku ojczyzny? My, Niemcy, nie! Państwo (musi uważać, by nie ucierpiało dobro naszej ojczyzny!”

Komunikat rządowy o zmianie systemu likwidacji majątków niemieckich „Deutsche Rundschau“ wita w sposób następujący:

„Dziwny to zbieg okoliczności, jak gdyby prawo o łączących się ruchach miało zastosowanie i w przykryj polityce, że ostatnie, światowej doniesłości, decyzje zapadły jednocześnie z postanowieniami rozstrzygającymi o losie mniejszości niemieckiej w Polsce. To samo słońce odbija się w potężnych falach morskich, co i w skromnych krolepkach rosy; zbyt często się zapomina, że i fala z krolepek się składa. Doczekaliśmy się, jednocześnie z podpisaniem decyzji londyńskich i zawarciem polsko-niemieckiej konwencji wiedeńskiej. Witamy, w tej samej chwili, w której Herriot i Mac Donald wspólnie składają wyznaczenie wiary w wielką ideę Trybunału Rozjemczego, wyższej podaną decyzję warszawskiej Rady ministrów, która może będzie początkiem nowej, choć bardzo długiej, drogi prowadzącej do porozumienia pol-

## „STEN“ INSTYTUT TAŃCÓW SALONOWYCH St. Niemczynowskiego

Plac Halicki 12 a. Wpisy 6-8 w. Nowości sezonu.

5432a

sko-niemieckiego. Stał się wielkimi sceptykami; zbyt wiele doznałszy rozczarowań. Przeszłość nie pozbawi nas jednak dobrej woli i wiary w przyszłość. Niedawno temu wystawił p. Kierski, jako punkt widzenia rządu w stosunku do Niemców, tezę: „Nie chcemy was“. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w ostatniej swej mowie lwowskiej uznał za postulat chwili „działalność dla dobra wszystkich obywateli“ i „szanowanie pracowitych ludzi, bez względu na ich narodowość i wyznania“. O ile sensacyjna decyzja warszawskiej Rady ministrów nie będzie wykonywana w duchu Kierskiego, lecz podług woli p. Prezydenta, wtedy, my, Niemcy w Polsce będziemy dziękowali Stwórcy na niebie i za ten skromny początek“.

„Pomereller Tageblatt“ (Nr. 213), nawiązując do przemówienia p. Prezydenta Rzpltej oraz zmiany systemu likwidacyjnego, pisze: „W Warszawie chcą tego widocznie, ale czy chcą w Poznaniu i Toruniu? Doświadczenie nauczyło nas, że niejedno piękne słowo, wypowiedziane w Warszawie, odbijało się w dolinie cichem i przytłumionem echem... należy więc spokojnie oczekiwać rozwoju wypadków. Już rycerze świętego Z. O. K. Z. podnoszą straszny krzyk, iż zaszło już tak daleko, i nie zapytano ich o zdanie. W każdym razie trzeba stwierdzić, że to, co p. Skrzyński mówił w Genewie o lojalności i tolerancji w stosunku do mniejszości — jest jeszcze bardzo świeżej daty“.

## Polacy bez mandatu na Śląsku Opolskim.

Katowice, 22 września. Uzupełniające wybory do parlamentu niem. na Śląsku Opolskim jakie się odbyły wczoraj daty następujące ostateczne wyniki: Polacy uzyskali 35.839 głosów (przy wyborach w maju 48.364), komuniści 75.917 gł. (w maju 125.408), partia demokratyczna 7.811 (w maju 11.046), partia socjalno-demokratyczna 19.229 głosów (w maju 24.795), niem. partia wołosciowa 11.536 głosów (w maju 17.543), niemiecka partia ludowa 11.683 głosów (w maju 17.768), partia

centrum 191.683 głosów (w maju 192.170), niem. partia nacjonalistyczna ludowa 81.002 gł. (w maju 101.333).

Polacy nie uzyskali żadnego mandatu. Ogółem oddano 445.026 głosów. Wybrano 6 kandydatów centrum, jednego nacjonalistę i jednego komunistę. (PAT.)

Katowice, 22 września. Wybory odbyły się na Śląsku Opolskim w zupełnym spokoju. Jak można było stwierdzić udział w wyborach był słaby i wymusił oś do 65 proc. (PAT.)

## Min. Skrzyński o Rosji, Węgrzech i M. Entencie.

Budapeszt, 22 września. „Pesti Hir-lap“ zamieszcza interwju, jaki miał genewski korespondent specjalny tego dziennika pan Benda z ministrem spr. zagr. p. Skrzyńskim.

Na zapytanie korespondenta, jakie są obecne stosunki pomiędzy Polską a Rosją p. minister oświadczył: Niejednokrotnie czytał pan zapewne w dziennikach, że bandy czerwone napadają na pogranicze polskie i pładują. Oczywiście nie czynimy rządu sowieckiego odpowiedzialnym za każdy wypadek tego rodzaju, nie ma wypadki tego rodzaju wywierają fatalny wpływ na okolicy pograniczne i ich ludność. Co się tyczy stosunków polsko-rosyjskich to są one obecnie poprawne i w chwili obecnej nie ma żadnego nieporozumienia i żadnego sporu. Nie ulega wątpliwości, że każdy kraj, który zamierza wejść w bliższe stosunki z Rosją sowiecką musi sobie zdać sprawę z różnicy zasadniczych poglądów jaka panuje pomiędzy Rosją sowiecką a innymi państwami. Rząd rosyjski uważa za swój cel i obowiązek propagowania swych idei w innych krajach a idee te do gruntu niweczą wszystkie ideały, do jakich my przywiązani jesteśmy, włączając w ich gwarancję ustroju i życia demokratycznego. Są to zasadnicze różnice, oddzielające Ro-

się od innych państw. Powtarzam raz jeszcze, że pomimo wszystko pomiędzy naszym rządem i rządem rosyjskim panują stosunki poprawne i o ile to nas dotyczy, to czynimy wszelkie usiłowania, aby utrzymać stosunek dobrego sąsiedztwa.

Co się tyczy Węgier to w Polsce całe społeczeństwo okazuje w stosunku do Węgier sympatię i jak najdalej idącą lojalność i szczerść. Nie ma wprost możliwości, aby jakikolwiek konflikt mógł wyniknąć między obutymi krajami.

Korespondent wreszcie zapytał o ile prawdziwe są pogłoski jakoby Polska miała przystąpić do bloku Małej Ententy i jaki jest obecny stosunek Polski do Małej Ententy. Pod tym względem — oświadczył pan minister — stan jest ten sam, jaki był jeszcze w Genewie, gdy kierownictwo ministerstwa spraw zagr. spoczywało w ręku p. Skirmunta. W kwestjach ogólnych Polska i Mała Ententa mają wiele punktów wspólnych i wspólnych interesów. Wszelako nie wynika z tego, aby Polska miała przystąpić do Małej Ententy. Przeciwnie pod wieloma względami nasze punkty widzenia, a nawet nasze interesy wzajemnie się różnią. (PAT.)

## Udaremniona rewolucja w Bułgarji.

Sofia, 22 września. Bułg. Ag. Tel. donosi, że minister spr. wewnętrznych złożył wobec dziennikarzy wyjaśnienie o sytuacji wewnętrznej, przyczem wskazał szczególnie na ruch komunistyczny i na agitację komunistyczną, trwającą od kilku miesięcy. Rząd ma dowody, że komuniści przygotowywali na wrześniu wybuch rewolucji. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że z Moskwy nadeszły instrukcje, by nie żałować pieniędzy na ten cel. W końcu oświadczył minister, iż rząd ma dowody, że komuniści mieli zamiar w dniu 15 września zainicjować rewolucję w dwóch grupach, jedną ze strony granicy greckiej, od strony granicy serbskiej i mieli zaatakować równocześnie Bułgarię. Oba te plany spełzły na niczem. (PAT.)

Wiedeń, 22 września. Według doniesienia „N. 8 Uhr Blatt“ z Bułgarji wysłani zostali zagranicę emisariusze, którzy mają wśród emigrantów bułgarskich wykonać szereg wyników śmiertelnych, wydanych przez bułgarskie organizacje tajne. Wysłanicy ci przybyli już do Wiednia, celem zglądnięcia przeciwników politycznych skazanych przez tajne komitety wykonawcze. Policja wiedeńska poczyniła szereg zarządzeń, oddając pod ścisły nadzór wszystkie osobistości przybyłe tu ostatnio z Bułgarji. Również i granice są pilnie strzeżone. Mimo to kilku osobistości bułgarskich w obawie przed zamachami opuściło Wiedeń. Równocześnie w Rzymie aresztowała policja wioska kilku emisariuszy bułgarskich i wydalila ich z Włoch. (AW.)

## O KODYFIKACJĘ PRAWA MIĘDZY-NARODOWEGO.

Genewa, 22 września. Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało na dzisiejszym porannym posiedzeniu obrady nad szwedzkim wnioskiem, według którego Liga Narodów miałaby intensywnie współdziałać w akcji stopniowej kodyfikacji reguł prawa międzynarodowego. Rolin (Belgia) uzasadniał projekt odpowiedniej rezolucji w tej sprawie, wzywającej Radę Ligi Narodów do powołania komitetu rzeczoznawców, który miałby się zająć opracowaniem projektu w kwestji zakresu prawa międzynarodowego, którego rozwiązanie w drodze układów międzynarodowych wydaje się być szczególnie pożądane i wykonalne. Następnie komitet miałby wydać opinię w sprawie zwołania ewentualnej konferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia tych spraw. Po Rolinie zabrał głos prof. Burghardt (Szwajcaria). (PAT.)

Genewa, 22 września. Delegat polski w komisji prawniczej p. Leon Babiński zabrał głos na posiedzeniu w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego i podkreślił znaczenie prac, podjętych przez rząd polski w tym zakresie, zwracając szczególną uwagę na projekt prawa dotyczącego międzynarodowego prawa prywatnego, złożony w Sejmie, na zmianę procedury cywilnej w związku z przyjęciem klauzuli arbitrażu w kontraktach handlowych oraz projekt prawa o immunitacie dyplomatycznym w zakresie podatkowym. (PAT.)

## ZACIETRZEWIONY GALWANAUSKAS.

Kowno, 22 września. Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze Narodów Galwanuskas udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siegodnia“. Galwanuskas między innymi powiedział: Nie uważam naszego sporu z Polską ukończonego przez jednostronne postanowienie konferencji ambasadorów, które dla nas nie posiada żadnej mocy prawnej. Nie widzimy innego wyjścia z sytuacji, jak pozostawienie całego sporu do rozstrzygnięcia Trybunałowi haskiemu. Zgadza się poddać decyzji Trybunału. Wielokrotnie już proponowaliśmy przenieść spór do tego bezstronnego Sądu międzynarodowego. Dopóki konflikt polsko-litewski o Wilno nie zostanie rozwiązany tak jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą mieć normalnego charakteru. Nie mamy z Polską ani konsularnych ani dyplomatycznych stosunków, co powoduje wielkie trudności w sprawach handlowych. Rozumie się, że nie będziemy czynić żadnych przeszkód dla spławiania z lasów państwowych do Niemiec ani też nie będziemy stawiali przeszkód polskim stosunkom handlowym z Kłajpedą, jednak rozumie się samo przez się, że wobec braku stosunków konsularnych sytuacja polskich kupców będzie bardziej trudna, niż sytuacja kupców innych krajów. (PAT.)

## ANGLICY O ŁOTWIE.

Ryga, 22 września. Angielscy parlamentarzyści Hannon i Dawson, którzy z ramienia kapitalistów angielskich odbywają podróż informacyjną po Łotwie, przyjęli przedstawicieli prasy łotewskiej. Anglicy między innymi stwierdzają, że młoda republika łotewska znajduje się w stanie szybkiego wzrostu gospodarczego i zdrowych podstawach. Obawy kapitału zagranicznego co do stabilizacji stosunków na Łotwie, zwłaszcza z uwagi na agresywność sowiektów, są — zdaniem parlamentarzystów angielskich nieuzasadnione. Przekonani są oni, że w obecnej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo państwu bałtyckim ze strony sowiektów i po powrocie do Anglii Hannon i Dawson nie omieszkają rozprószyć obaw swych mowców. Dowody patriotyzmu narodu łotewskiego są najlepszą gwarancją utrzymania niepodległości. (AW.)

**TRIK WYBORCZY RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.**

Warszawa (Tel. wł.) 22 września. W nocy z 15 na 16 bm. władze litewskie dokonały szeregu aresztowań wśród Polaków kowieńskich. Aresztowania te, jak twierdzą pisnia ryskie, są wywołane wykryciem organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Wykrycie w Kownie organizacji, uprawiającej rzekomo szpiegostwo na rzecz Polski, jest nową insynuacją litewską, obliczoną na najbardziej realne cele. Oto dn. 19 i 20 bm. odbywały się w Kownie wybory do samorządu, chodziło więc Litwinom o stworzenie argumentów do agitacji wyborczej i ze ciw Polakom, by w ten sposób przy wyborach osłabić element polski. W tym celu rząd kowieński zamierzał wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

**KOMITET 12-ty UKOŃCZYŁ PRACĘ.**

Genewa. 22 września. Komitet dwunastu zakończył swe prace. Obecnie komisja rozbrojeniowa uzgadnia z komitetem prawników projekt protokołu, dotyczący arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Popołudniu komisja rozbrojeniowa rozpoczęła nad nimi ogólną dyskusję. Protokoły ustala, że Rada Ligi Narodów zwoła na 15 czerwca 1925 do Genewy powszechną konferencję rozbrojeniową. Protokół obecny wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez konferencję redukcji zbrojeń. O ile redukcja ta nie będzie wykonana w przepisany przez konferencję terminie protokoły będąc unieważnione. (PAT.)

London. 22 września. Według otrzymanych z Genewy informacji zasłono pewne opóźnienie w redakcji projektu w sprawie arbitrażu i kwestia ta i sankcje nie będą rozpatrywane na plenarnym posiedzeniu Ligi. Wobec krążących pogłosek, że redakcja projektu komitetu redakcyjnego była decydującą większością głosów w Radzie Ligi, że strony kilku państw zgłoszony został stanowczy sprzeciw. (PAT.)

**POZYCZKA ANGIELSKA DLA ROSJI?**

Wiedeń. 22 września. „Tel. Comp.” donosi z Londynu: Peseł Kennworthy oświadczył, że według jego informacji pożyczka angielska przewidziana dla Rosji będzie wynosiła 20 milj. fit. szt.

London. 22 września. Zarząd Ligi dla handlu zamorskiego uchwalił jedno myślnie rezolucję, wypowiadającą się przeciw ratyfikacji traktatu angielsko-sowieckiego. (PAT.)

**ANGLIJI SPIESZY SIĘ DO TRAKTATU Z NIEMCAMI.**

London. 22 września. Jak donosi Daily Telegraph rokowania angielsko-niemieckie, mające na celu zawarcie traktatu handlowego postąpiły itak dalece naprzód, że rzeczoznawcy przedłożyli rządowi Rzeszy projekt traktatu, który będzie rozpatrywany przez rzeczoznawców niem. w oczekiwaniu przybycia delegatów angielskich do Berlina. (PAT.)

**DZIWNY PRZYPADEK I DZIWNA SLEPOTA**

Berlin. 22 września. Wolf zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre dzienniki o wspólnych operacjach niemieckich i rosyjskich sił morskich w okolicy zatoki gdańskiej. Niemieckie siły morskie — głosi zaprzeczenie — znajdowały się wówczas na ćwiczeniach jesiennej przepadkowo we wzniesionej okolicy, nie zatrzymały jednak żadnych wojennych okrętów rosyjskich. (PAT.)

**POWSTANIE W GRUZJI.**

Parvz. 22 września. Tutejsze przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że walki w Gruzji toczą się dalej. Poważne starcia rozwinęły się w prowincji Swatoni, Milgreni i Abhazji. Powstańcy, którzy cofnęli się z Kutais, przyłączyli się do powstańców w okolicy Swaten. Przeciw powstańcom Sowiety wysłały kilka dywizji. (PAT.)

L. 2870.

**Konkurs.**

Wydział powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem konkurs na **posadę sekretarza Wydziału powiatowego z poborami VIII. stopnia służbowego i wszelkimi dodatkami według norm urzędników państwowych.**

**Warunki przyjęcia:** a) nieprzekraczalny wiek 40 lat życia.  
b) obywatelstwo polskie  
c) świadectwo zdrowia  
d) świadectwo moralności  
e) ukończone studia prawnicze z 3-ma egzaminami  
f) przynajmniej jednoroczna praktyka w dziale koncepcyjnym Urzędów samorządowych lub państwowych.

Kandydaci, którzy wyrażą się dłuższą praktyką ewentualnie pozostają na takiej samej posadzie będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie za umową, a po roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Dobromilu w nieprzekraczalnym terminie do 5 października włącznie z dołączeniem należytości stemplowej w gotówce 2 zł. (dwa).

Za Wydział Rady powiatowej  
Komisarz rządowy  
inz. **Z. Skafcecki.**

**Sawinkow zdradza własnych agentów.**

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Prasa niemiecka, która posiada bezpośrednie wiadomości z Sowdepji, podaje ciekawe informacje o Sawinkowie.

Miał on wyjechać w otoczeniu kilku wybranych członków czerezwyczajki do miejscowości położonych w pobliżu pogranicza polsko-rosyjskiego, celem wdrożenia akcji zwrotnej przeciw znany mu osobom, członkom dawnego swego wywiadu.

Po zeznaniach Sawinkowa przed trybunałem w Moskwie, większość skom-

promitowanych osobistości opuściła miejsca swego zamieszkania i będzie próbowała przedostać się zagranicę. Ruchom tym zamierza zapobiec czerezwyczajka przy pomocy Sawinkowa.

Na podstawie jego zeznań, dokonano licznych aresztowań wśród oficerów, którzy powrócili za jego namową do Rosji i wstąpili do czerwonej armii, jako mężowie zaufania Sawinkowa. Większość tych oficerów została obecnie ujęta i stanie przed sądem wojennym.

**Anglia zabiega o udział Niemiec w Lidze.**

LORD PARMOOR OBIECUJE NIEMCOM MIEJSCE W RADZIE. — W ARUNKI NIEMIECKIE. — RZĄD BA WARSKI W OPOZYCJI

Warszawa. (Tel. wł.) 22 września. Jak donoszą z Genewy, Nansen wyjechał do Berlina, upoważniony przez lorda Parmoora do oświadczenia Niemcom, że jeżeli natychmiast postawią kan dydaturę do Ligi Narodów, to uzyskają stałe miejsce w jej Radzie.

Genewa. 22 września. Dr. Nansen odbył w sobotę na Heiligenberg w Badenie konferencję z kanclerzem Marxem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Podczas konferencji oświadczył kanclerz, że Niemcy w zasadzie gotowe są wstąpić do Ligi Narodów, zanim jednak to nastąpi, muszą być wyjaśnione pewne kwestie a mianowicie: Niemcy muszą uzyskać pewność, że delegaci francuscy nie przeciwstawiają się przyznaniu Niemcom miejsca w Radzie Ligi, następnie musi być wyjaśniona kwestia, czy fakt, że dokonywana przez międzysojuszniczą wojskową komisję ogólna inspekcja nad rozbrojeniem Niemiec nie zostanie ukończona przed zamknięciem obecnej sesji zgradowania Ligi Narodów nie wpłynie ujemnie na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Jak podaje Szw. Agencja telegraficzna, rozeszła się pogłoska, że między rządami francuskim i niemieckim odbywa się wymiana co do warunków wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Od wyników tych rokowań zależy sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Rudolfshell. 22 września. Kanclerz Rzeszy Marx wygłosił tu na posiedzeniu bawarskiej partii centrowej dłuższe przemówienie.

Mówiąc o Lidze Narodów i o wstąpieniu do niej Niemiec, kanclerz zaznaczył, że jeżeli myśl o Lidze Narodów wydaje się tak często podejrzana, to dzieje się to tylko z tego powodu, że Liga była niekompletna, oraz że nie wszyscy zgadzają się z ideą Ligi Narodów. Obecnie jednak należy zrozumieć, że Niemcy jako wielkie mocarstwo jeżeli postawią wniosek o przyjęciu do Ligi Narodów, to w przeświadczeniu, że będą uwzględnione ich słuszne żądania. I nie mogą pominąć żadnej sposobności, aby ten cel osiągnąć.

Zdaniem kanclerza Marxa wiele momentów przemawia za tem, że na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu zapadnie rozstrzygnięcie w tym kierunku. (PAT.)

Monachjum. 22 września. Na walnym zebraniu bawarskiego związku chłopskiego w Sutthausen przemawiał prezydent ministrów Held, uzasadniając konieczność przyjęcia planu Davesa, który jest punktem zwrotnym w historii Niemiec. Co do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, premier oświadczył, że Niemcy musiałyby w ten sposób raz jeszcze uznać, że traktat wersalski jest dziełem sprawiedliwości, wobec czego Held odrzuca swoim i swoich przyjaciół imieniem ideę wstąpienia w chwili obecnej Niemiec do Ligi Narodów. Zdaniem premiera, o tej sprawie, która dotyczy najważniejszych interesów, powinni decydować nie tylko premier Rzeszy lub gabinet, lecz także poszczególne państwa i rządy związkowe Rzeszy.

W sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny Held zauważa, że natychmiast po przyjęciu ustawy związanej z planem Davesa powinien był kanclerz wydać proklamację, nawołującą do rozważania przed forum całego świata kwestji odpowiedzialności za wojnę. Zdaniem Helda stanowisko Niemiec w tej sprawie powinno być notyfikowane rządowi mocarstw. Premier oświadczył się również za utworzeniem bloku burżuazyjnego. (PAT.)

Berlin. 22 września. Korespondent genewski „Soz. demok. parl. Dienst.” niał wywiad z Beneszem, który mu oświadczył, że Liga Narodów musi być rozszerzona i obecność Niemiec jest w niej niezbędna. Minister Benesz sądzi, że obecnie niema trudności poważnych w tym względzie i że sytuacja od ubiegłego roku zmieniła się zarówno w Anglii jak we Francji i w Niemczech. Są jeszcze pewne punkty wątpliwe, jak np. stałego miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi Narodów muszą być wysunięte trudności techniczne wobec tego, że niema w Radzie wolnego miejsca a poza tem, że inne państwa ubiegają się również o miejsca w Radzie. (PAT.)

**NOWE WYSPI PRZY UJŚCIU WISŁY.**

Gdańsk. 22 września. Na północ od ujścia Wisły utworzyły się dwie małe wysepki, które od pewnego czasu służą za przystań rybakom. Senat gdański powziął zamiar wzięcia tych wysp w posiadanie. (AW.)

**WYJAZD KONGRESU CIE. DO KRAKOWA.**

Warszawa. 22 września. Dziś o godzinie 9.30 rano uczestnicy drugiego kongresu CIE. opuścili Warszawę, udając się do Krakowa. Uczestnicy kongresu mają zatrzymać się po drodze na kilka godzin w Częstochowie, gdzie zwiedzą Jasną Górę i podejmowani będą przez miasto. W Krakowie toczyć się będą dalsze obrady kongresu; nastąpi uroczyste jego zamknięcie. (PAT.)

**ŚWIĘTO PRZYSPOBIENIA REZERW.**

Warszawa. 22 września. 15-go października zostanie zorganizowane w całej Polsce święto przysposobienia rezerw, które mogłyby stworzyć w najniższych warstwach społeczeństwa kadry armii bez uciekania się do utrzymywania dużej armii. W Warszawie 1 listopada otwarte zostaną kursa przygotowawcze do utworzenia rezerw. Kursy te urządzane przez DOK. obejmą 120 uczestników. Obozy letnie, urządzane przez DOK, zostaną zwinięte. Brało w nich udział około 900 członków. (AW.)

**ULGI W PRZEWOZIE ZBOŻA NASIENNEGO.**

Warszawa. 22 września. Taryfy ulgowe na przewóz zboża nasiennego na Pomorzu i Małopolsce zostały przedłużone do końca bm. Dodatkowo włączono do tych taryf Białystok, Grodno i Węlkowysk, które korzystać mogą ze zniżek 25 proc. przy sprowadzaniu zboża nasiennego. (PAT.)

**PERSONALIA.**

Wilno. 22 września. Dzisiaj o godz. 8-mej rano podległym postępującym z Warszawy przybył do Wilna p. minister handlu i przemysłu Kiedroń. (PAT.)

**NADESLANE.**

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

**Lekarz-Dentysta**  
**WANDA MAJEWSKA**  
powróciła i ordynuje od 9-3 pop. ul. Fredry 9. n. 548

**Od KASZLU i przeziębienia**  
używaj 5177n  
**pastylki NEO-VALDA**  
wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut  
**B. KROGULECKI w Warszawie**  
Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Wszystkim, którzy niesli słowa współczucia i pociechy pograżonym w ciężkim bólu i smutku z powodu śmierci naszego ukochanego Syna i Brata ś. p. Zygmusia Grabskiego szlemy najserdeczniejsze słowa podzięk.

5655n **Matka i Siostra.**

**N. U. Z. A.**

zaprasza wszystkich Członków na ogólne zebranie, które odbędzie się we czwartek dnia 25 września o godzinie 18 w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, celem wspólnego naradzenia się nad dalszym rozwojem Spółdzielni.

Przyborniki, (Relszeigi) Richtera suwaki, Fabera, Nestlera, Dennerta & Papego polca najaniej  
**LEON APPEL i SKA**  
Lwów, Legionów 1. 5628n

# Jak odbudowano Polskę?

Część piąta 1918—1919.

(Ciąg dalszy).

Na szczęście Anglii wyrosła wówczas na kontynencie europejskim potęgą Fryderyka Wielkiego. Prusy i Anglia były stworzone na sojuszników: Anglia nie miała bezpośrednich interesów w Europie, Prusy ich nie miały poza Europą. Nie było tedy punktu, na którymby się interesy angielskie z pruskimi zetrzeć mogły. I na żadnym sojuszniku w swych dziejach Anglia nie zrobiła takiego interesu, jak na Fryderyku Wielkim. W wojnie siedmioletniej, Francja zaprzęgnięta nieszczęśliwą walką z królem pruskim, nie mogła użyć swych sił na obronę kolonii: za jednym zamachem straciła Kanadę, Luizjanę i stanowisko w Indiach, została nieomal zlikwidowana jako mocarstwo kolonialne. Anglicy stali się panami Indji i Ameryki północnej, co zdecydowało o bogactwie i potędze Anglii i o świetnym rozroście rasy anglo-saskiej. Nie dziw, że Fryderyk Wielki zajął niemałe miejsce w sercach narodu angielskiego, że rozwinął się niejako kult jego osoby, który znalazł wyraz w „Bohaterach” Carlyle’a.

Od tego czasu zaczyna się ścisły związek polityki angielskiej z pruska. Związek ten wzmacniają węzły tajne. Około r. 1720 dokonano w Anglii ostatecznej organizacji nowoczesnego wolnomularstwa, a potem zaczęto szerzyć organizację na kontynencie. Była ona pierwszym narzędziem polityki angielskiej. Zrozumiał jej wartość dla swoich celów Fryderyk, którego polityka nie ścierała się z angielską, ale szła z nią równolegle, i postanowił jej również do swoich celów używać. Sam został w Pruszech Wielkim Mistrzem.

W interesie Anglii leżał wzrost potęgi sojusznika, takiego sojusznika, który nie miał ambicji na morzach, sprzyjała więc planom króla pruskiego i w niemałej mierze finansowała jego politykę.

Jeżeli poza Prusami, Rosją i Austrią jakiegokolwiek mocarstwo pomogło do rozbioru Polski, to była Niem Anglia. Nie można mieć do niej pretensji o to: jej najniebezpieczniejszą przeciwniczką była Francja, i silne Prusy były jej potrzebne.

Nawiasem mówiąc, wynikająca z politycznego bezwładu bierność Polski wobec wojny siedmioletniej rozbiory przygotowała. Po pierwszym rozbiore Polska zaczyna wychodzić ze swego odosobnienia, nawiązywać stosunki z Europą, wchodzący w okres doniosłych reform. Nasi reformatorzy końca XVIII. stulecia należą do organizacji wolnomularskiej i z niej czerpią ideową siłę do swego dzieła. Wysiłki te wszakże kończą się tragicznie: jest rzeczą do zbadania, w jakiej mierze do tego tragicznego końca przyczynił się fakt, że kierownictwo łóż całej Europy znajdo-

# Clou świata -- KRÓLOWA PAWI

MAE MURRAY wkrótce na ekranie. n5681

wało się w Anglii i że Prusy, zaczynając od Fryderyka Wielkiego, zajmowały tak silne w wolnomularstwie stanowisko. Ważną byłoby rzeczą wiedzieć, w jakiej mierze łoże pruskie wywierały wpływ, bezpośredni czy pośredni na robotę naszego wolnomularstwa, i w jakiej mierze zużytkowywały ten wpływ dla celów polityki pruskiej. Gdyby archiwa wielkich łoż z owych czasów były otwarte, wieleby niezawodnie światła rzuciły na najważniejsze dla nas wypadki z owej epoki. A możeby i pomogły zrozumieć niejedno z tego, co się stało ostatnimi czasy.

Możeby lepiej zrozumiał mego przyjaciela angielskiego, z którym rozmowę prowadzoną na początku wojny już wspominałem, a który tak energicznie protestował przeciw zwróceniu Gdańska Polsce, przeciw oddzieleniu od Niemiec Prus Wschodnich — ojczyzny Kanta, Steina, Hardenberga...

Prawie do końca zeszłego stulecia warunki, które wytworzyły ścisły związek interesów między Anglią a Prusami, nie uległy żadnej istotnej zmianie. Epoka napoleońska nie przyczyniła się do załagodzenia antagonizmu francusko-angielskiego. Po kongresie wiedeńskim, na którym stanowisko Anglii, między innymi w stosunku do Polski było w zgodzie z jej polityką XVIII. stulecia — Prusy w dalszym ciągu są mocarstwem ograniczającym swe interesy do kontynentu europejskiego, Francja zaś nawojuje jako potęga morską i rozwija wkrótce niemałą energję w polityce kolonialnej. Już w r. 1830 usadawia się ona w Algierze, zaś w 1861-2 w Koczinie. Jeszcze szybciej idzie ona po tej drodze za Trzeciej Rzeczypospolitej, staje się i jest dziś w dalszym ciągu drugą obok Anglii wielką potęgą kolonialną. To też polityka angielska w stosunku do Francji i Prus nie podlega istotnym zmianom: w r. 1870-71 Anglia nie przeszkadza Prusom rozbić Francji i uwieńczyć dzieła utworzeniem zjednoczonego cesarstwa, a na kongresie berlińskim, po wojnie rosyjsko-tureckiej, dyplomacja angielska pracuje solidarnie z Bismarckiem

Wkrótce atoli po tym kongresie, Niemcy wyrósłszy szybko na potęgę przemysłową, stawszy się najpotężniejszym mocarstwem w Europie, wchodzi całą parą na teren polityki światowej.

Zaczyna się rozwijać z niesłychaną szybkością ich handel zamorski, równolegle z tem rośnie ich marynarka handlowa, zaczynają szukać nabytków kolonialnych, biorą żywy udział w rozbiore Afryki, wreszcie budują potężną flotę wojenną. Już pod koniec XIX. stulecia Anglia spostrzega, że z dotychczasowego protegowanego współpracownika Niem-

cy zaczynają zabierać jej rynki zamorskie, nawet we własnych jej koloniach, na samym nawet rynku angielskim zaczynają być groźnym konkurentem dla wytwórczości krajowej; linje okrętowe niemieckie zaczynają pokrywać swoją siecią wszystkie morza, a Hamburg zabiera Londynowi znaczną część handlu światowego; jednocześnie polityka niemiecka staje się w jaskrawy sposób antyangielską — dąży najwidoczniej do obalenia angielskiej potęgi.

W opinii angielskiej wszczynają się alarm. Idzie on tak daleko, że zaczyna się mówić o niebezpieczeństwie inwazji niemieckiej na wyspę. Anglia wykonuje zwrot w swej polityce, zbliża się z Francją, następnie z Rosją, zwrot, w którego konsekwencji przyszła wielka wojna światowa. O tem zresztą już mówiliśmy. Tu ważną rzeczą jest zwrócić uwagę na walkę wewnątrz opinii angielskiej, jaka się odbywa w tym okresie.

Widzimy tam w szerokich kołach, głównie konserwatywnych, narodowych angielskich, pełną świadomość niebezpieczeństwa zewnętrznego, silne dążenie do nadania polityce angielskiej linii konsekwentnie przeciwniemieckiej, a jednocześnie do uzbrojenia państwa, do zwiększenia floty, do stworzenia poważnej armji lądowej. Tym wszakże dążeniom przeciwstawiają się żywioły liberalne i socjalistyczne, głoszące hasła powszechnego rozbrojenia, uparcie zapewnijające opinię angielską, że Niemcy do wojny nie dążą, że są ożywione pragnieniami jak najbardziej pokojowymi, że z ich strony nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Brednie wypowiedane wówczas na ten temat przez takich ludzi, jak Lloyd George, Asquith, Haldane, są czemś wprost niesłychanym w dziejach politycznych narodów. Ludzie ci, gdy dochodzą do władzy, pracują nad rozbrojeniem Anglii.

Powstaje pytanie: czem się ci ludzie kierowali? czy możliwa jest taka ślepotą polityczną?...

Zdarzyło mi się podczas wojny znaleźć się w towarzystwie dwóch Anglików, dyskutujących na ten temat. Jeden z nich wykazywał, że Haldane, ów słynny minister wojny, który rozbrajał Anglię w przeddzień wojny światowej, ludził się co do Niemiec, nie zdawał sobie sprawy z grożącego Anglii niebezpieczeństwa. Drugi — wybitny przedstawiciel obozu liberalnego, minister w

\*) Trzeba pamiętać, że partja unjonistyczna w Anglii obejmuje konserwatystów i liberalnych unjonistów. Zwrot, o którym mowa, uwydatnił się głównie w odłamie ścisłe konserwatywnym. W odłamie liberalnych unjonistów pewne sympatie dla Niemców czuć się dawały nawet w czasie wojny.

STANISŁAW WASYLEWSKI. 6)

## Geniusz sławy i pierwsze portrety polskie pani Vigée-Lebrun.

(Dokończenie.)

Wieżdzący o tych pierwszych polskich portretach p. Vigée-Lebrun przedostały się rychło do Polski. Król, śledzący oddawna sukcesy młodej artystki, zaczął słać błagalne listy, aby chociaż krótką gościną zaszczyliła jego dwór. Być może, że czynił to za pośrednictwem jej przyjaciela ks. de Nassau, który tak niedawno przywiózł z Paryża wiadomość, że to „Wesele Figara”, którego dotąd nie wolno grać w Paryżu, było właśnie wystawione przy pomocy reżyserskiej nawet współpracy króla w pałacu Dynasowskim w Warszawie!

I druga jeszcze polska adoratorka artystki marzyła o posiadaniu jej obrazu — ks. Helena Radziwiłłowa w Ar-

kadji. Mimo, że nigdy Paryża ani Francji nie widziała, znano tam przecież i ją samą i jej dzieła. Francuzi, wracający z Polski opowiadali o tym przybytku bogów i istne cuda, które potwierdzali ks. de Ligny, zaś sławny wieszcz pseudoklasyk Delille w nowym wydaniu swoich „Ogrodów” dodał strofę o Arkadii, zaczynającą się od słów:

Na jedwabnym kobiercu, wpośród miękkiej fali  
Tysiące drzew odwiecznych powiewa [w oddali...]

Nareszcie pani de Genlis poczuła szczególną sympatię dla wistałki z Nieborowa od czasu, gdy dowiedziała się od p. Finguerlin, że na frontonie jednego z pawilonów błyszczą napis: *Asile de madame de Genlis*. Podziękowała jej za to uprzejmym wierszem i w odwet otrzymała jakieś nadzwyczajne *cadeau*.

Najzacieklejsza chyba na kontynencie entuzjastka antyku, sprowadzająca do Polski z krańców świata etruskie wazy, trójnogie i ułamki rzeźb miałaż nie wielbić twórczyni kolacji greckich i „geniusza sławy”? Kiedy i jak do tego przyszło, że p. Vigée rozpoczęła pra-

cę nad zamówieniem z Arkadii, nie wiemy. Najpewniej dokonało się to w r. 1788, za pośrednictwem jej męża ks. Michała, który właśnie bawił w Paryżu i podziwiał „geniusza sławy”, albo Dellile’a, bliskiego znajomego artystki. Dość, że jeszcze przed wyjazdem p. Vigée z Paryża odszedł do Nieborowa — nowy amoret. Nikogo nie przedstawiał, bo ks. Helenie nie o dumę rodu chodziło, lecz o „wzniosłą sztukę”.

Stanowił ten nowy amoret jedną z ozdób świątyni, umieszczony bardzo do wewnątrz w ukryciu, za ołtarzem ofiarnym, za kłobami róż i jaśminów, które ołtarz otaczały. Napis umieszczony nad obrazem mówił *L'amitie sous sa garde a pris ici l'amour*. Na niewielkim płótnie tego tableau widnie były „cudowne gaje miłości” i drzemający wśród nich drzemający amor; a raczej „czuający na wistałki, aby odebrać od nich hołd cichy, jakiegoby mu jawnie złożyć nie śmiały”.

Obraz ten odznaczający się — jak zapewnią dalej sama właścicielka Arkadii „zupełnym pojęciem delikatnych odcieniów sztuki” odbijał się w zwierciadle umieszczonym na przeciwległej ścianie i tylko w tem odbiciu podzi-

gabniecie rządzącym Anglią. w czasie tej rozmowy — bronil atakowanego w długim wywodzie. Między innymi twierdził, że Haldane wiedział o przygotowaniach niemieckich, zdawał sobie całkowicie sprawę z niebezpieczeństwa, i dlatego właśnie był przeciwnikiem uzbrojeń. Miał bowiem pewność, że jeżeli Anglia zacznie się zbroić, Niemcy wydadzą jej natychmiast wojnę.

Obrona ta wprawila mię w osłupienie. Minister potężnej Anglii, odpowiedzialny za bezpieczeństwo państwa, jest przeciwnikiem uzbrojeń z obawy, żeby inne państwo, do wojny całkowicie przygotowane, nie uznało tego za powód do napaści, i dlatego uspakaja opinię publiczną, że państwu żadne niebezpieczeństwo nie grozi. I taką obronę wygłasza członek gabinetu, rządzącego Anglią podczas wojny...

Nasza opinja publiczna zazwyczaj popelnia jeden wielki bład w ocenie polityki wielkich mocarstw, przez to, że przypisuje jej często wyższe i głębsze motywy, niż to jest w istocie. Zwłaszcza, gdy mowa o Anglii, skłonni jesteśmy w każdym akcie jej polityki zewnętrznej szukać jakiejś głębszej myśli państwowej, daleko sięgającego planu.

Zapominamy, że i tam rozum stanu zniaga się z płytką demagogją, niezawsze z powodzeniem, że i tam żądza władzy pcha ambitnych polityków do schlebienia niższym instynktom, do grywania w walce politycznej hasel popularnych, choćby najszkodliwszych dla państwa, że i tam na politykę państwo wa mają wpływ interesy, często nie wspólnego nie mające z dobrem państwa, że i tam wreszcie człowiek niezależny, mający swobodę kierowania się swym rozumem i swem sumieniem, nie należy w polityce do zjawisk najczęstszych.

Zapominamy, że dzisiejsza Anglia jest krajem pozbawionym w znacznej mierze równowagi społecznej, że cierpi oddawna na zanik ludności rolniczej, że po rozszerzeniu praw wyborczych o charakterze rządu decyduje tam głos ruchomych, nie posiadających mas robotniczych, że wreszcie siłę majątkową jej i wynikające stąd wpływy reprezentują prawie wyłącznie sfery przemysłu wo-handlowe. Prawda, że interesy tych sfer ściśle są związane z zewnętrzną potęgą państwa, niż interesy rolników, głównym atoli momentem w ich psychologii jest pogoń za natychmiastowym zyskiem, i dla chwilowej koniunktury gotowe są poświęcać najważniejsze podstawy przyszłości. I w Anglii zresztą w tych sferach ostatnimi czasy ogromnie się rozrósł żywioł kosmopolityczny, nie związany z krajem, nie myślący o jego przyszłości, gotowy wszystko sprzedać w bezwzględnej spekulacji. Nie znajduje on tam przeciwwagi, jaką w innych krajach stanowi warstwa rolnicza, rodzima naogół, związana z krajem od pokoleń.

(D c. n.).

Roman Dmowski.

wiać go mogli oczarowani wędrowcy.

Tyle dowiedzieć się można o amorku nieborowskim z współczesnych opinii Arkadii, którą zdobył do jeszcze ostatnich lat XIX stulecia, poczem wędrował w świat i dziś już śladu po nim nie ma. Jest on zapewne identyczny z wymienionym przez artystkę w dziele *Tableaux d'histoire 3-ém* obrazem z rządu zatytułowanym: „L'Amour endormi sous un bosquet de roses avec deux nymphes qui le regardent.”

Że musiał być dziełem niepospolitem, świadczy chociażby towarzystwo, w jakim znajduje się w tym katalogu. — Tuż po nim spotykamy bowiem słynną „Niewinność chroniącą się w ramio na Sprawiedliwość” i „Pokój z obfitością” dwa świetne dzieła sztuki, zdobiące dziś galerję Luwru.

Oto i wszystkie polonice p. Vigée-Lebrun z pierwszego okresu jej twórczości. W następnych epokach jej twórczości, w Wiedniu i Petersburgu przybędzie ich więcej. Stworzą bogatą galerję z świetnym i wspaniałym portretem Stanisława Augusta na czele.

KONIEC.

Z TEATRU WIELKIEGO.

**Karsawina tańczy...**

Zyliśmy w zeszłym tygodniu pod zna-kiem sztuki rosyjskiej, i to sztuki na-prawdę w najlepszym stylu.

Równocześnie „Siniąja Ptica” dawała ostatni wyraz teatru artystycznego, a Tamara Karsawina ze swym towa-rzyszem Pawłem Władimirowem osta-tni wyraz współczesnej sztuki choreo-graficznej.

Jeszcze nigdy desek scenicznych Te-atru Wielkiego nie dotknęły dwie pary nóg, tak sarnio zwinnych i tak zdolnych do wywoływania poetyckich wzruszeń.

Poetyckich — bez przesady! Bo tych dwoje tworzy poezję ruchami nóg i ca-łego ciała, tak samo, jak poeta słowami, muzyk dźwiękami, a malarz kształtem i barwą.

Dopiero, gdy się tę parę widzi tań-cząca, rozumie się w całej pełni, że ta-ncie jest sztuka.

Nie dlatego, że osiągnęli najwyższy stopień tanecznego wygimnastykowania i rytmicznej akrobatyki. Nie o technikę tu idzie. Przeciwnie artyzm ich tańca jest tak wielki, że technikę ukrywa. Zda wałoby się, że każdy tak samo potrafi zatańczyć, jeśli tylko tak samo czuje. Idzie o to, że w ich tańcu jest poezja, jest uczucie, jest dusza.

Karsawina tańczy...

Otoczona nimbem sławy europejskiej i amerykańskiej, sławy zdobytej w car-skim balecie w Petersburgu i rozsze-rzonej na świat cały, a jeszcze bardziej blaskiem swej świeżej i palącej urody, która się żarzy jak iskra. Opiewana i wielbiona przez prasę obu półkul, bu-dząca respekt famą o swem małżeń-stwie z angielskim dyplomata, rzeźbiona przez rzeźbiarzy, malowana przez ma-larzy — ona, która znalazła swych De-gasów, jak tancerki paryskiego baletu, swych Fritzwów Kaulbachów, jak Gue-rero i swych Sargentów, jak Carmen-cita.

A obok niej Władimirow, który dla-tego tylko nie jest tak stawny, jak Ni-ziński, to niegdyś bożyszcze całego Pa-ryża, bo sława jest loteria, w której z kilku równie zasłużonych jeden tylko główny los wygrywa.

Karsawina tańczy...

W strojach pięknych, jak marzenie poety (nie futurystycznego), projekto-wanych przez Baksta, tego samego, któ-rego niegdyś sam Gabriele d'Annunzio, przepraszam, Jego Książęca Mość prin-cipe di Monte Nevoso, uznał za godne-go wykonania części malarskiej swego misterjum o Św. Sebastianie.

Tańczy... W chopinowskim walcu bia-ła, jak myśl artysty o nieśmiertelnym pięknie, lotna jak jego fantazja i wszę-dzie obecna, jak jego tęsknota, odzy-skuje jako „Russkaja” Czajkowskiego całą swą rasową różnorodną krąsę i nieokiełzany temperament, aby za chwilę pogrążyć się znów w rasowo beznadziejnym smutku. Uosobienie me-lancholji, która swój ból otula skrzydła-mi śmierci, gdy rytmiką ciała śpiewa Saint-Sasensa „Śpiew łabędzi”, staje się uosobieniem subtelnej wdzięku i miło-snego czaru, gdy wspólnie z Władimi-rowem tańczy pasterską sieiankę Mo-zarta, lub gdy w Webera walcu wie-dęńskim płynie lekko i sennie po falach romantycznego sentymentu. W Gusensa „Katarynce” przeżywa filigranowy po-emak miłosny figurynki z porcelany, śni wraz z Weberem o zrodzonym z wo-ni szkarłatnej róży królewiczu z baiki, wyczarowanym fascynująco przez Wła-dimirowa, który po żywiołowym odtłu-czeniu samotnie klasycznie pięknego tań-ca myśliwskiego Delibes'a, znów wra-ca do niej, aby w rytmie adagia z „Sil-vii” tegoż Delibes'a dać plastyczną wi-zję miłosnego upojenia.

A wszystko to było nagle, momental-ne, wrażliwe się w pamięć i uczucie, pierzchliwe — jak sen.

To było naprawdę piękne. W.K.

Dziś d. 23 b. m. od g. 10-tej rano do 6-tej wiecz.

**LICYTACJA** w domu przy ul. Dąbcańskiej 1. 7. (dawniej Cytadela)licytowane będą: **meble antyczne, dywany, porcela-na, brzozy, zegary i t. p.** 5671n**Wystawa polska w Konstantynopolu i handel z Lewantem.**

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

**IV. Właściwości i struktura handlu tureckiego.**

W przededniu nawiązania żywszych stosunków Polski z Turcją, czego zapo-wiedzią jest obecna wystawa polska w Konstantynopolu, należy zapoznać pol-skie sfery interesowane ze strukturą i właściwościami handlu tureckiego i po-dać do wiadomości wyniki długoletnich doświadczeń i badań innych narodów, aby nie robić świeżych i kosztownych eksperymentów i uniknąć niepotrzeb-nych strat, czy rozczarowań.

Ze stosunkami temi należy nam się zapoznać dokładnie tem więcej, że jak długo nie mamy normalnych stosunków z rozległym rynkiem rosyjskim, wyro-by naszego przemysłu, mające siłę eks-portową, mogą i powinny iść na połu-dniowy wschód. Na zachodzie bowiem trudno nam wytrzymać konkurencję z przemysłem niemieckim, który nas prze-wyższa dziś siłą kapitału i organiza-cją pracy i wyższem wyszkoleniem technicznym i lepszą techniką maszyno-wą i znakomitą siecią kolejową i flotą handlową i wreszcie większą ilością go-dzin pracy. Z takim kontrahentem, na zachodzie trudno nam na razie dać so-bie radę, co nie przesądza, że z czasem mogą się stosunki na naszą korzyść zmienić, tembardziej, że dysponujemy znakomitym materiałem roboczym.

Do przedstawienia stosunków wyłąc-znie w Turcji, trudno mi się tu ograni-czyć, gdyż tę samą organizację handlu spotykamy w całym Lewancie. Przez Lewant rozumiemy Tu Turcję, Syrię, Pa-lestynę i Egipt; pojęcie geograficzne jest nieco szersze, stosunki handlowe jednak ograniczają się do tego terytorjum.

Najważniejszym rynkiem handlowym w Turcji jest Konstantynopol, który ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla Turcji, lecz także jako ośrodek handlo-wy, sięgający swymi wpływami do Ro-sji południowej, Persji i Afryki północ-nej. Jest to jeden z wielkich portów świata, gdzie się krzyżują drogi ze wschodu i zachodu. Sfera wpływu Kon-stantynopola była bardzo wielka, jest rzeczą jasną, że wydarzenia polityczne i skutki wojny zmniejszyły nieco tę sferę wpływów.

Ważnym rynkiem handlowym jest na stępnie Smyrna (o 200 tys. mieszk.), któ-ra opanowuje handlowo niemal 1/3 Ana-tolji. Smyrna ma charakter grecki i jest ze względu na swe korzystne położenie (główna stacja kolei przez Aidin, w pobliżu kolei anatolskiej), jakby pre-destynowana na brame wjazdową dla handlu importowego europejskim i ame-rykańskim towarami. — Obecnie jed-nak po olbrzymim pożarze straciła swe pierwotne znaczenie.

Na południu ważnym punktem handlo-wym jest port Berut, (150 tys. mieszk.) o charakterze francuskim. Stanowi on centrum dla handlu syryjskiego, jest por-tem dla Damaszku, punktu wyjścia ru-chu karawanowego do Persji i punktu węzłowego dróg do Halebu.

Dalej Haleb (Alepp, 200 tys. mieszk.) jest młodym jeszcze, ale bardzo szyb-ko rosnącym rynkiem handlowym i prze-mysłowym; dla całej północnej Syrii, zachodniej Mezopotamji i pod względem handlowym przewyższa już Damaszek, stąd kolonia Europejczyków jest tu zna-cznie większa, niż w Damaszku.

Prócz tych poważne znaczenie han-dlowe mają Brussa (80 tys.), Angora (40 tys.), Konia (50 tys.) i Mersina. Wkońcu ważnymi miastami handlowy-mi są Jaffa, Haifa i Jerozolima.

Całe to terytorjum ma w handlu ten-dencje decentralistyczne, popierane w tym względzie przez towarzystwa okrę-towe, które zawijają nawet do najmniej-szych portów. — Kupcy są tu więc w

tem położeniu, że mogą wprost, bezpo-średnio nabywać towary od eksportera.

Przechodząc do omówienia struktury i właściwości handlu tureckiego, należy zrobić różnicę na handel wewnętrzny (krajowy) i zewnętrzny (zagraniczny).

Handel wewnętrzny w Turcji jest wprawdzie w rękę krajowców, ale nie Turków, tj. prawdziwych Osmanli, gdyż Turek to natura, która się do handlu naj-mniej nadaje. Jego poglądy społeczne zdawien dawna były na zawód handlo-wy ujemne, od handlu stronił i do dziś dnia odnosi się do handlu z pewną re-zerwą. — Zwrócili już na to uwagę z francuskich badaczy w Cuinet<sup>1)</sup>, z angielskich Le Strange<sup>2)</sup>.

Tymi wyżej wspomnianymi krajowca-mi, którzy opanowali cały handel we-wnętrzny Turcji, zarówno drobny, jak wielki, są t. zw. Lewantyńczycy. Któż to są ci Lewantyńczycy? Znakomicie określa ich Karol Frycz w swym opisie z podróży „Nad złotym Rogiem”. Le-wantyńczyk to „mieszaniec zrodzony z dziesięciokrotnych skrzyżowań ras, ko-ńczownicy rasta i chevalier d'indu-strie zarazem; Grek, Ormianin, Albań-czyk, Bułgar, Gruzin, rozmnożeni w ty-siące i w jedną stopień osobę. Istnieje bez ojczyzny, żyje bez wiary, pasoży-tuje w Turcji, najczęściej nie będąc tu-reckim poddanym”. Do tej kolekcji ie-szcze należy dodać żydów (Spaniołi), Kurdów, Arabów i Persów. I nie dź-wignego, gdyż terytorjum Turcji jest punk-tem, jak żaden inny na ziemi, który łą-czy trzy światy — Azję, Europę i Afry-kę; stąd musiała tu powstać ta miesza-nina ras, narodów, języków i religii, do czego przyczyniły się jeszcze skrzyżo-wania dróg wodnych i lądowych<sup>3)</sup>.

Otóż taki to element opanował cały handel w Turcji i Małej Azji, a spotyka-my go również w Rumunji, Bułgarii, Ju-gosławii i Rosji południowej. Element to nadzwyczaj obrotny i ruchliwy, nadają-cy się do kupiectwa a zwłaszcza Or-mianie i Grecy, jednak mało solidny i nie zasługujący na zaufanie. — Obecnie spotyka się wśród tych żywiołów tak-że sporą ilość Rosjan, ale to objaw chwilowy, bo to ofiary obecnego regi-mu w Rosji, rozbitki najrozmaitszych armji, którzy tu, chcąc znaleźć jaką ta-ka egzystencję, muszą ciężko borykać się z losem.

W ostatnich czasach stosunki się nie-co zmieniły i Turcy z zaprowadzeniem demokratycznej formy rządu, dają usil-nie do znacjonalizowania handlu i prze-mysłu i do wyzbycia się żywiołów ob-cych a zwłaszcza Greków, do których od ostatniej wojny pałają szczególniejszą niechęcią. Istnieją więc już w Tur-cji tu i ówdzie wielkie spółki i towarzy-stwa handlowe czysto narodowe turec-kie. Roztrząsa się w licznych i gorących rozprawach myśl utworzenia wielkiego przemysłu narodowego. Turek rodowity, o ile się trudni handlem, jest pod ka-żdym względem najuczciwszym i najso-lidniejszym kupcem. Lecz niestety jest tych kupców niewiele. Czy będzie ich więcej, czy wobec gwałtownych ten-dencji nacjonalistycznych uda się Tur-kom we własnej ojczyźnie przeprowa-dzić hasło amerykańskie Monroe'go: Turcja dla Turków? Wobec wyżej o-pisanych rysów plemiennych i tradycji Turka, — powątpiewać wolno.

Dr. K. Petyniak-Sanecki.

1). Cuinet: La Turquie d'Asie, 4 tomy, Paris 1894.

2). Le Strange: The Lands of the Eastern Caliphate, Cambridge 1905.

3). Patz Andree: Geographie des Welt-handels, Frankfurt 1912, t. 2-g.

**Przygotowania polskiej do wystawy w Paryżu.**

Delegacja polska złożona z pp. J. Warchałowskiego, delegata rządu pol-skiego na międzynarodową wystawę nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Pa-ryżu 1925 r., arch. T. Stryjeńskiego do-radcy technicznego i prof. J. Czajkow-skiego, autora polskiego pawilonu, wró-ciła z Paryża. Prace Sekcji polskiej wyszły już ze stadium przygotowaw-czego.

Dnia 28. sierpnia w obecności rady poselstwa polskiego p. A. Szembeka, delegat Warchałowski przejął z rąk Komisarjatu francuskiego teren wyzna-czony na pawilon polski na Cours la-Reine między pawilonami Holandji i Szwecji, poczem tegoż dnia delegacja polska była podejmowana gościnnie przez Francuzów śniadaniem, wyda-nem przez Komisarza Jeneralnego Se-natora Fernand Davida. Podła polskie-go p. Chłapowskiego, który był zajęty odbywaniem się jednocześnie przy-jęciem dla Ministra Skrzyńskiego, za-stępował konsul generalny w Paryżu p. Lasocki. Delegacja polska po prze-prowadzeniu studiów technicznych na miejscu oddała główne roboty wyko-nawcze pawilonu przedsiębiorcom miejscowym, jak murarskie, żelazne i szklarskie, w których to robotach ma-ją być zatrudnieni również przebywają-cy w Paryżu robotnicy polscy. Autor pawilonu prof. Czajkowski doręczał wszystkie rysunki przygotowawcze, o-mówił sposób wykonania i zaprobował umyślnie w międzyczasie zrobio-ne próby oszklenia wieży i tytulowa-nia ścian. Wszystkie szczegóły dekora-cyjne, posadzki, okładziny, rzeźbione słupy itd. będą wykonane w kraju. Po-zaatem delegacja polska omówiła i u-staliła inne działy polskiej wystawy w Galerii na Invalidach i w Grand Pa-lais, gdzie również będą w sąsiedzo-waży z Holandji i Szwecją, a nadto z Japonją. Ogrodzenie terenu polskiego i roboty terenowe już rozpoczęte.

**Zruchu wydawniczego.**

\* Książki Ciekawe. „Książki Ciekawe” wydały jako tom 71 swojej bi-blioteki nową powieść Wacława Filo-chowskiego pt. „Człowiek w ciemnych okularach”. Jest to jeden z tych, tak modnych zagranicą utworów, w głębia-jących się w bezdnie zagadek natury ludzkiej, zbaczającej na pogranicze o-błądu. Filochowski zgłębił temat nale-życie, nie zdarł maski tajemniczości, a starał się jedynie o wierne oddanie tych wszystkich przeżyć, w jakie bo-hater jego, opanowany manją popada. Jako pisarz wytrawny, mający za so-bą już spory dorobek literacki, wy-szedł zwycięsko z trudności, jakie się piętrzyły na każdym kroku i dał po-wieść zajmującą, a przedewszystkiem odbiegającą od szablonu, który coraz bardziej opanowuje powieść polską.

\* Karol Zagajewski. Zwięzła gramatyka języka niemieckiego. Książnica-Atlas. Lwów, Warszawa 1924 (36 stron).

\* Nowe wydawnictwa Gebethnera i Wolfia: B. Dyakowskiego „Początko-wa nauka o przyrodzie” dla oddz. I. i II. szkół powsz. — Konrada Drzewie-ckiego „Teksty do nauki języka staro-polskiego” pod redakcją oraz ze sło-wniczkiem i innemi dodatkami Jana Baudouin de Courtenay. — Ireny Je-zierskiej „Początki nauczania geome-trji”. Wskazówki metodyczne dla nauczycieli szkół powsz. i kl. II. gimn. niższ. — Julji Kisielewskiej „W służ-bie Ojczyzny”. Pogadanki historyczne dla 4-go oddz. Część II. książki „W służ-bie Ojczyzny” obejmujące z progra-mu min. na oddz. 4-ty jakby dopełnie-nie treści, zawartej w części I-ej. — Jednocześnie ukazał się tomik 7-my „Pisarzy Polskich i obcych”, obejmują-cy dramat Józefa Korzeniowskiego „Karpaccy górale” w opracowaniu Zofji Reutt-Witkowskiej.

## GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie sprzedaży  
książek szkolnych.

Zadałem sobie nieco trudu i w pierwszych dniach obszedłem wszystkie księgarnie i antykwarnie we Lwowie, szukając jakiejś wyczerpanej książki a w samej rzeczy by stwierdzić na miejscu — jak się odbywa ten ruch „sezonowy” sprzedaży książek szkolnych.

Przyszedłem do następującej konkluzji:

Około 15.000 uczniów we Lwowie kupuje z początkiem roku szkolnego około 100.000 książek ogólnej wartości około 300.000 zł.

Przyjmuję, że 50.000 książek sprzedaje się nowych, zatem zysk kupców jest od 25 proc. — 37.500 zł., zaś na 50.000 książkach, już używanych, zysk mniejszej — 50 proc. — zatem 75.000 zł. względnie razem 112.500 zł. zarabiają kupcy na 100.000 książkach.

We Lwowie jest 10 księgarń katolickich i 20 żydowskich, z pierwszych ledwie dwie sprzedają książki już używane. Obchodząc wszystkie księgarnie i antykwarnie (dwukrotnie — raz przedpołudniem, drugi raz popołudniem) stwierdziłem, że w antykwarniach żydowskich wprost ogromni stały poza sklepem, w księgarniach katolickich — pustki!! Niektórzy właściciele tych księgarń pokazywali mi targ dzienny ledwie do 1.000 zł., co w „sezonie” jest b. mało. Muszę więc przyjąć, że księgarnie katolickie sprzedają zaledwie 20 część książek, więc 20.000 szt. zaś antykwarnie resztę tj. 80.000 szt.

Zatem dochody księgarń i tych dwu kat. antykwarni — licząc przeciętnie po 35 proc. zarobku — wynosiły około 21.000 zł., resztę zaś tj. 91.500 zł. zarabły księgarnie, względnie antykwarnie żydowskie.

Jest to jasnym, gdyż ostatnie sprzedają większą część już używanych książek, kupionych za bezcen od ucznia przed wakacjami.

Jak z tego powierzchownego rachunku wynika, księgarnia katolicka zarabia ledwie do 2.000 zł., zaś każda z tych 20 żydowskich księgarń — po 9.000 zł.

Gdy do tego dodamy, że antykwarnie mają skromne lokale, sami z rodzinami pracują, nie płacą takich podatków itp., to widzimy, że życie jesienne sprzyja im bardziej niż innym, i że na tę „biedną” Polskę nie mają co tak narzekać! Kilku z tych antykwarzy (nie chcę pogodzić) — liczy za książki stare tyle, ile kosztują nowe. Kupujący nie jest w stanie znać wszystkie ceny książek, więc na obydwu trafi targuje się trochę i ten mu protekcji nie opuszcza cenę i zamiast 3 zł. dostaje 2 zł. 60 gr. za starą, kiedy nowa książka kosztuje tylko 3 zł. Tu winę ponoszą wydawnictwa, zwłaszcza „Książnica”, która nie podaje na okładce zasadniczej ceny książki, mimo, że podobne zarządzenie istnieje. Że zarządzenie to Min. Ośw. jest spóźnione, to prawda, ale dyrekcja policji mogłaby zarządzić, by ceny zasadnicze były wybite ręcznie na wszystkich książkach tak nowych, jak i starych (wyraźnie: cena zasadnicza .... zł ... gr.) a przy tem skontrolować to. Bo gdy karze się straganarce, że policzyła o 2 gr. więcej, to karać się powinno i tego, który za stare książki liczy tyle, ile nowe kosztują.

Mając synów w szkole, znam więc stosunki i dziwię się, że dotychczas nie zorganizowały szkoły odsprzedaży książek z klasy do klasy. Byłoby to bardzo dogodnym dla ucznia, który przechodząc do wyższej klasy sprzedałby w kramiku szkolnym swe książki młodszym kolegom, kupując dla siebie książki od starszych. Jest to jedyny racjonalny sposób samoobrony i niezaprzeczalnie kieszonki uczniom, którzy w żadnym kierunku a też pod żadnym względem dla społeczeństwa niczego nie robią i są pasożytami na naszym organizmie.

Nie od rzeczy byłoby zbadać ankietą wśród nich, dlaczego kupują oni książki szkolne głównie u antykwarzy,

Dziś niedzwolanie coraz ostatai najnowsza wyborna komedia w 6 aktach: 5679  
PAT I PATACHON JAKO FOTOGRAFOWIE

niż w księgarniach, względnie dlatego u „żyda” jest lepiej kupić, niż u ka tolika? Mojem zdaniem, winę ponoszą sami księgarze nasi, bo primo — nie mają książek już używanych, secundo „z pańska” traktują naszych berbeci, a dębimski nasze woła iść do wujków Bodeków i innych, bo ten go przywita powie mu coś o profesorze itp. a za-

wsze usłuży — jak dorosłemu. Tak mi przynajmniej rzekli synowie moi i ich koledzy!

W ogólności system zaopatrzenia młodzieży naszej w książki szkolne musi być zmieniony a nad tem zastanowić się powinni tak pedagogicy, rodzice jak i gremium księgarskie. Ojciec.

## Pogadanki kobiece.

## CO PRZYNOŚI MODA NA ZIMĘ?

Naturalnie, najpierw futro. I to na wszystkie sposoby. Już pierwsze dni chłodniejsze we wrześniu lub październiku wydobędą z pracowni krawieckich i kuśnierskich krótkie „saki” i kurtki futrzane. Przytem kostiumy i płaszcze suto ubierane futerkiem. Na zimę prawdziwą przygotowano już przeliczne płaszcze futrzane. A suknie codzienne, wizytowe, i balowe też koniecznie muszą mieć jakieś przybranie z futra lub piór strusich! Dalej idzie cała „galanteria” futrzana: większe lub mniejsze zwierzątka na szyję i na głowę — może wkrótce będą nawet brau soletki futrzane...

Nie trzeba jednak myśleć, że te wszystkie precudne gronostaje i sobole są istotnie skórkami tych zwierzątek. Nie starczyłoby na to całej fauny, by ubrać w drogocenne skóry wszystkie kobiety, pyszniące się szynszylami, czy gronostajami. Gdy była „moda na mały”, wdzialiśmy wówczas w najbardziej zapadłych zakątkach deskami zabitej prowincji, panie ustrojone w małe skóry. Bredne mały! Nie powinniśmy być już żadnego z tych stworzeń czworonogich na świecie! Podobno w wyrobach modnych włosi zastąpiły doskonale włosy Chłirczyków! A co się tyczy innych modnych a



drogocennych futer, to... nosi je na grzbiecie swoim nasz poczciwy królik! Z wyjątkiem może krymów, wszystko da się z niego zrobić, gdyż sztuka kuśnierska doszła dziś do niebywałej doskonałości, a panie, kupujące za krocie sealskiny, czy inne fokki, może nawet nie wiedzą, że noszą jedynie króliki! Pozatem rozmaitych imitacji dostarcza koza i baran. Widziałam niedawno model paryski płaszcza z czarnego pluszu, ślicznie zdobionego długowłosa koza cieniowaną od popielatego koloru do brązowego. Efekt był wspaniały.

Naogół futra będą rozłożone w bardzo rozmaity sposób, począwszy od małego kołnierzyka wokół szyi (fasice np.) aż do olbrzymiego szalowego kołnierza, podnoszącego się z tyłu aż do szczytu kapelusza, który w tym roku nie myśli bynajmniej ustępować kołnierzowi i dawać swe rączko do podgłęcia lub wycięcia, ale kresy chce mieć okrągłe lub kwadratowe. Jak więc to się da pogodzić jedno z drugim — niewiadomo. Chyba na prawdziwą zimę przyjdą toczki i czapeczki. Obecnie modny jest półcylinder, u-



porczywie przez dwa lata walczyły już z kłosem o pierwszeństwo i wreszcie cieszą się zwycięstwem. Nie jest on, co prawda, wszystkim kobietom do twarzy, prawdą jest bowiem niezaprzeczaną, że główka kobieca wygląda najładniej w miękkim, odpowiednio do rysów, do oczu, do humoru i do pogody dającym się ułożyć kapeluszu. Na szczęście duże marszczone fasony aksamiłne nie wyszły z mody, gdyż pewny odłam płci kobiecej jeszcze nie zamaskiłowanoj, walczy

zawsze o swą kobiecość i miękkość w stroju, ponieważ zaś do nich należy przeważnie arystokracja rodowa, więc modniarki chętnie również lansują co roku nowe odmiany stylowych kapeluszy.

Półcylinderki ładnie wyglądają na główkach młodych, mają w sobie coś sportowego, czasem zaczepliwego, są śmiałe, okrywają całą głowę, pozwalając wysunąć się zaledwie paru loczkom, niby figlarnym „pojsykom” czarnym lub złotym. Do kapeluszy tych

bardzo noszone są woalki, zwykle szare, białe lub czarna, zdobna jedynym małym haftowanym motywem, muszką, pałaczką, groszkiem itp.

Wracamy do futer. Moda każe być płaszczom futrzanym lekkim przylegającym i niezbyt długim. Na przyszły rok prawdopodobnie wrócą „cloches”. Na razie wszystko ma być wąskie. — więc i futro.

Płaszcze modne są nadal z welurów, zawsze przybrane futrem. Zapięte są gładko, wracają więc znów do łask ko biety duże, ciepłe prakt. zarękawki. Na tomiasz mufki do sukien wizytowych są strojne, całe z wstążek, układanych w pukle lub z jedwabi i krep.

Kostiumy częściej są „trois pieces”, tj. składają się z długiej żakiet. Obecnie żakiet ma przypominać zupełnie ubranie męskie, o długich, regularnych ramionach, zapinanych w stanie, tak jak żakiet lub smoking męski.

Powodzenie materiałów kraciatystych zaczyna już słabnąć, a materiały jednobarwne są o wiele modniejsze i w dobrym guście na zimę — suknie również unikają efektów „szkockich”.

Jako przybranie: galony, taśmy, oraz hafty z welny kolorowej. Bardzo modne są wciąż guziki, przy płaszczach i żakietach przyszywane często nie przez środek, lecz z boku, nicią kolorową, stonowaną z odcieniem okrycia. Stanowi to już pewien ornament, który Francuzi, tak dobrze umieją zawsze wyzyskać.

Czytelniczki z taką niecierpliwością oczekujące wskazań co do nowości w kierunku nowej linii stroju kobiecego, powinny się cieszyć, że wielkiej zmiany niema: linja wąska „futura parasola” triumfuje, zaś panie korpułenime na gwałt biorą kąpiele wrzące próbując głodówek i „systemów”, oraz zamę czają swą masażystki, by zmasowały przedziej ich tłuszcz! Ano trudno! Albo się słucha Mody i jest Sylfidą lub chudym przeraźliwie „chłopyszkim”, albo też pozwala się sobie dobrze jeść i pić, wysypać się, uciąć drzemkę po dobrym obiedzie i wówczas porasta się w pierze... t. j. w tłuszcz, co znów Moda uważa wprost za nieprzyzwoite.

Niech więc piękne Czytelniczki sobie wybiorą co wolą? ...ni...

Wołyniacy -- Obrońcom  
Lwowa.

Z nad brzegów Horynia, Stochodu i Styru jesteśmy tu we Lwowie, by na grobie lwiatka polskich rzucić kilka kwiatków wołyńskich, o których tak pięknie pisał wieszcz krzemieniecki, tęskniący na obczyźnie za brzegami i łakaniem kwiy.

Jesteśmy nie tak liczni, jak mielibyśmy przybyć, bo cała pielgrzymka udawa się wprost z Kowla do Czestochowy krótszą drogą przez Lublin, a do Lwowa przyjechała tylko dziesiątka, złożyć hołd dzielnym obrońcom Lwowa i uczyć się miłości Tej, która zmarła w chwale.

Dziękujemy serdecznie za to powitanie, jakie było zorganizowane dla całej pielgrzymki, a jakie okazano działwie, gdy muzyka Braci Albertynów zagrała dzieciom na dworcu, ugoszczono ich w szkole kolejącej, wygodnie rozmieszczono na trzydniowy pobyt.

Bóg Wam zapłać, Rodacy, za to, co robicie dla nas, bo to jest sprawa nie tylko kresów, ale ogólnie polska, gdyż kresy to polski próg, na który wdziera się wróg!

Poznawszy na świętych mogiłkach, jak należy poświęcać się dla Ojczyzny, dziesiątka wołyńska wróci do domów, roznosząc wszędzie wspomnienie gościnności Lwowian i radosną wieść, że ci co bronili Lwowa, mają też i dla Wołynia tyle bratniej miłości.

We wtorek popołudniem w Teatrze Małym dziesiątka ma odegrać sztukę „Polskie Alleluja albo Trzeci Maj”, ułożoną na tle zamartwychwstania Ojczyzny, na które zaprasza dzielnych jej obrońców młodzież lwowska.

Teatr Mały będzie w tym dniu świadkiem zbratania się duszy działwy wołyńskiej i lwowskiej młodzieży dla przyszłej pracy dla dobra Ojczyzny.

Przewodniczący wycieczki ks. D. Bączkowski.

#### Biskup łucko-żytomierski o Obrońcach Lwowa.

Ks. biskup Ignacy Dubowski wystosował do ks. prał. Bączkowskiego pismo następującej treści:

Projekt Księdza Prałata, by kilkanaścioro działwy polskiej z Wołynia pojechało do Lwowa, aby się pomodlić na grobach poległych bohaterów i w ten sposób złożyć hołd dzielnym obrońcom Lwowa, zasługuje za wszelkich miar na poparcie, przeto z całego serca szlę wam na drogę swe błogosławieństwo.

Bohaterska młodzież polska we Lwowie uczy, jak należy kochać i bronić swój kraj ojczysty. Zwłaszcza młodzież kresowa powinna przejąć się tą miłością, by te kresy coraz ciśniejszym węzłem zespałać z Macierzą. Pobyt działwy wołyńskiej we Lwowie będzie przewodnikiem o tych ważnych strażnicach ducha polskiego na kresach, jakimi są nasze kościoły i szkoły; bo tu na rubieży nie nad Wisłą rozstrzyga się sprawa, jak wielką będzie nasza Ojczyzna.

Bolejąc nad tem, iż wielu naszych rodaków zostaje dotychczas pod jarzmem bolszewickim, powinniśmy przy najmniej utrzymać to, co nam zostało przyznane, a w tem jest nam przykładem młodzież polska we Lwowie. Oby duch tej młodzieży oświetlał też serca naszej działwy, by na wzór obrońców Lwowa stała się kiedyś obroną Wołynia, tego pierwszego szanica Zmartwychwstałej Ojczyzny. Proszę więc i w imieniu imienia zawieść Młodzież Lwowskiej pozdrowienie i powiedzieć „Cześć“ za waszą krew.

Biskup Ignacy Dubowski.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 23 września 1924

#### TEATR WIELKI.

Wtorek 23 bm. „Lohengrin“ (debiut D. Frischowej).

Sroda 24 bm. „Madame Butterfly“ (występ Drabik).

Czwartek 25 bm. „Zamarłe oczy“.

#### TEATR MAŁY.

Wtorek 23 bm. „Sześć postaci“.

Sroda 24 bm. „Sześć postaci“.

Czwartek 25 bm. „Sześć postaci“.

#### TEATR NOWOŚCI

Wtorek, 23 bm., „Kasia tancerka“.

Sroda, 24 bm., „Królowa Montmartru“.

Czwartek, 25 bm., „Złoty kaftan“ (Po raz ostatni).

## Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uścili prenumeraty za wrzesień względnie jeszcze i za sierpień, **ŻE Z DNIEM 24 BM. WSTRZYMUJEMY WYSYŁKĘ DZIENNIKA.**

Osobnych zawiadomień Administracja nie wysyła.

**KINO CRIMERA.** Tragikomedja w 6 aktach p. t.: „Wszystko za pieniądzą“. W gł. roli Emil Jannings i Schünzel. 5678

**Profesor Wiktor Łabuński** odbędzie 28 i 29 b. m. lekcje w szkole muzycznej **S. Kasperek, Kochanowskiego 4.**

— Wielki koncert na dochód Nauczycielskiego domu zdrowia odbędzie się w wtorek, 23 bm., w sali Towarzystwa Muzycznego. Niezwykle interesujący program wypełnią: Chór męski „Echa“ pod dyrekcją Dr. St. Schmidta, pianistka Helena Ottawowa, śpiewaczka Liliana Zamorska, oraz mezo-sopranistka p. Jadwiga Lubicz Haynowa. Koncert usłodzi również współudziałem znakomity nasz artysta Adam

#### Z SALI SADOWEJ.

## Na czym kształci się młodzież żydowska?

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 10 młodzieńcom, w których gronie dziwnym zbiegiem okoliczności znajdowało się 9 żydów i 1 ukraińiec. Wszyscy należeli do organizacji komunistycznej i kształcili się na przyszłych przewodników. Na ławie zasiadli:

Edward Brecher, lat 19, bezwyznaniowy, mechanik.

Edmund Reis, lat 19, wyzn. mojż., uczeń gimn.

Matwój Jaworski, l. 26, gr. kat., stud. praw.

Marek Schlossman, lat 19, wyzn. mojż., mechanik.

Dawid Grünberg, lat 20, wyzn. mojżeszowego, czeladnik ślusarski.

Dawid Haberman, lat 16, wyznania mojż., uczeń stolarski.

Marek Haberman, lat 18, wyznania mojż., czeladnik stolarski.

Józef Reindol, lat 18, wyzn. mojż., pomocnik księgarski.

Joachim Ehrlich, lat 19, wyzn. mojżeszowego, pomocnik ślusarski.

Roman Werfel, lat 18, wyzn. mojż., uczeń 8 kl. gimn.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W lutym br. przytrzymała straż akcyzowa na dworcu głównym Edwarda Brechera, który przynosząc walizę, wzbraniał się poddać ją rewizji, przy czym zdradzał wielkie zdenerwowanie. Gdy mimo to przeprowadzono rewizję, Brecher starał się uwolnić, obiecując strażnikowi 30 milj. marek. Na swoje nieszczęście natrafił na uczciwego osobnika, który nie dał się przekupić. Brechera aresztowano i przeprowadzono w jego obecności rewizję walizki. I oto pokazało się, że ta walizka koszykowa pełna była komunistycznej bibuły. Znajdowało się w niej 28 egzemplarzy referatu Zmowiewa i uchwał zjazdu K. P. R. P., 552 egzemplarzy broszur p. t. Niemcy a Rosja, kilka tysięcy egzemplarzy broszur p. t. „Lenin“, napisanych w żargonie i po polsku 1770 odezwo pt. „Na spólnu borotbu robotnicy i selane“.

D. dur, który odśpiewa oprócz arji operowych i pieśni, wspierała baładę Moniuszki „O Florjanie Szarym“ na tle chóru „Echa“. Akompanjuje prof. T. Majerski. Bilety do nabycia w magazynie mt Seyfartha.

— O. N. VI zawiadamia niniejszem, że stniejąca w łonie jej Komisja prawnicza udziela ubogiej ludności dzielniczy VI bezpłatnie porad prawnych każdego piątku od godz. 6—7 wiecz. w lokalu organizacji przy ul. Leona Sapiehy 67.

— Z Politechniki Lwowskiej. Dnia 2 października, o godz. 12, wygłosi w sali fizyki, w parterze gmachu głównego (ul. L. Sapiehy 12) pierwszy swój wykład prof. zw. Jan Złociński (z Moskwy) na temat: „Nowe fizyko-chemiczne poglądy na tworenie się próchnicy (humusu), torfu i węgli. Znaczenie i rola biologicznych czynników w tych procesach“. Wstęp wolny dla osób za interesowanych.

— Wystawa obrazów z Krakowa. Staniem Związku Polskich Artystów-plastyków z Krakowa otwarta została w zeszłym tygodniu w pawilonie „Sztuki“ na placu Targów Wschodnich Wystawa obrazów Krakowskich artystów-malarzy. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco zarówno ze względu na dobór autorów biorących udział w wystawie, jakoteż i na ich prace, z posród których podkreślić należy dzieła: Axentowicza, Falata, Filipkiewicza, Gałka, Gopperta, Grotta, Jarockiego, Jabłońskiego, Kamockiego, Kossaka, Malczewskiego, Piętkowskiego, Pinkasa, Rychter-Janowskiej, Stachewicza, Uziembły, Wojnarskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i wielu innych. Nadto wyróżniają się na wystawie dzieła nieżyjących artystów, a mianowicie: Juliusza Kossaka (Pod Samosięra), Tondosa (Fragmenty z Krakowa) i Włodzimierza Tejmajera (Łokietek w Oicowie). Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko do czwartku 25 bm. od 10 rano do 6 popoł.

— Inspektoraty skarbowe II, III i V dz. miasta Lwowa rozesłały dnia 15 września 1924 r. nakazy zapłaty podatku przemysłowego (obrotowego) za I półrocze 1924 r. dla osób nieobowiązanych do składania publicznych sprawozdań. Tak termin zapłaty powyższego podatku jakoteż termin do wniesienia odwołań przeciwko powyższemu wymiarom upływa z dnem 15 pa-

Na policji Brecher zeznał, że jest członkiem organizacji komunistycznej, że należy do tzw. sekcji technicznej, która miała rozwozić broszury i pisma. Polecenia wydawał mu Edmund Reiss. W toku śledztwa sądowego zmienił to zeznanie, trzymając się zwykłej taktyki komunistów ruskich, którzy z reguły bronią się, że zeznania te zostały wymuszone. Tymczasem znaleziono przy nim notes, w którym znajdują się rozmaite zapiski, stwierdzające, że Brecher był bardzo czynnym członkiem partii komunistycznej. Pokazało się dalej, że Brecher jeździł do Tarnopola, Warszawy i innych miast, a pieniądze na podróż otrzymywał od Jaworskiego.

Na policji Reiss również przyznał się do przynależności do partii komunistycznej i pracował dla niej, a później pragnął powrócić do gimnazjum, zaangażował na swe miejsce Brechera. Matwija Jaworskiego znów aresztowano przy sposobności pewnej rewizji na ul. Kochanowskiego, gdzie znajdował się skład bibuły. Jaworski nie spodziewając się rewizji, wstąpił do tego mieszkania z paczką bibuły i został in flagranti aresztowany. Jak się okazało z toku dochodzeń, wszyscy oskarżeni zorganizowani byli tzw. systemem piątkowym, gdzie figurowali pod pseudonimami. Schodzili się na Wysokim Zamku lub na wzgórzu Wiśniowskiego, gdzie Werfel pod pseudonimem Steckiego odczytywał broszury i odezwy i uświadamiał zorganizowanych w robotcie komunistycznej. Ze robotą ta nie była bezowocna, świadczą liczne zapiski, znalezione u oskarżonych, z których wynika ile dziesiątek kilogramów bibuły zdołali rozpowszechnić we Wschodniej Małopolsce, którą obrali za teren „pracy“.

Rozprawę prowadzi r. Mayer, oskarża prok. Gürtler, bronią obrońcy żydowski, a wśród nich także dr. Grek.

Oskarżeni wypierają się winy, twierdząc, że do zeznań złożonych w policji a kompromitujących ich, zmuszono ich biciem, czemu śledztwo przeczy.

Rozprawa potrwa kilka dni.

działnika 1924 a to bez względu na dzień noreczenia nakazu zapłaty powyższego podatku.

— Należytość za skróty telegraficzne. Dyrekcja poczt i telegrafów przypomina, iż nieodnowione do 3 października br. skróty telegraficzne zostaną w rejestrach skreślone, a nadeszłe telegramy zaopatrzone odnośnym skróconym adresami będą traktowane jako niedoreczalne.

— Z Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Rady profesorów, mocą której Dr. Julian Bani został habilitowany jako docent Anatomji zwierząt domowych.

— Zmarł we Lwowie. Frajerowa Emilia, właśc. kamienicy, lat 47, pawilon zakazne; Baczyńska Maria, ż. em. maj. wojsk austr., l. 55, Mochnackiego 6; Kowal Nestor, syn urzędnika przyw., 11 mies., K. Boczkowskiego 9; Sknurzyk Franciszek, praktykant poczty, l. 24, Na Błonie 22 b; Wowk Antonina, przy bracie, l. 19, szp. powsz.; Grenzyn Franciszka, zarobniça, l. 40, Instytut med. sąd.; Raczynska Józefa, l. 40, Instytut med. sąd.; Pirog Antoni, rolnik, l. 21, Instytut med. sąd.; Guner Pajsze, syn krawca, 8 mies., pl. Dabrowskiego 1; Iuft Izaak, bez zajęcia, l. 66, Szpitalna 17; Pietera Ludwika, uboga, l. 80, Złota 6.

**Już nadeszły Ostatnie Nowości na kostjony płacze i suknie damskie do Magazynu 1973 Antoniego Uwiery**  
Lwów, ulica Halicka 10.

— Fałszywe bilety dwuzłotowe. Pojawily się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 2-złotowe. Fałszykat ten wykonany jest na papierze niękkim, bibulastym, nieposiadającym polysku. Na stronie przedniej nie utrzymane jest w kolorze brudno-brązowym, druk w tekście i podpisy są odmienne, miejscami zamazane. Portret Kości-

szki i jego obramowanie wykonane są w kolorze ciemniejszym, niż na banknocie prawdziwym. Cyfry numeracji są odmienne, ściśnięte a miejscami przerywane. Na stronie odwrotnej tło siatkowe jest niekie i miejscami przerywane, rozeta pośrodku biletu jest wykonana nieudolnie i miejscami ma linie niewidoczne. Druk lukowego napisu u góry i dołu ma litery nierówne i zamazane, naśladowane nieudolnie. W napisie „dwa złote“ po bokach rozety litery są rozlane. Cały bilet po obu stronach utrzymany jest w kolorach brudnych, mniej wyrazistych, co odrazu rzuca w oczy i pozwala fałszykat rozpoznać z łatwością. Policja jest na tropie fałszerzy.

— Kto wystąpi? Piszą nam z miasta: Zawalily się domy przy ul. Krakowskiej i pogrzebały kilkunastu chrześcijan. Prawda! Nikt nie wie, co się dalej stało, bo Prokuratura i Sąd nie są „od dawania informacji“, tak, iż społeczeństwo tylko wie, iż żyd właściciel ma wielkie kłopoty. Nie wie bowiem biedak, co teraz większy zysk przyniesie, czy wynająć cały plac na budowę sklepów, czy też przyjąć ofertę na kolosalną sumę od pewnego konsorcjum. Biedaczysko!

Zawalily się oficyny przy ul. Skarbkowskiej. Nu? Co jest? Już przecież po paru dniach pozwolili dalej mieszkać! Ale ciepłiwi, jak barany Polacy „dotąd“ jeszcze we Lwowie mieszkający, pytają się, całkiem po ośchu: ciekawie jesteśmy, kto owemu właścicielowi pozwolił wbrew ustawie przemienić mieszkanie na składy? który z urzędników Magistratu, a może z pp. Radnych skwalifikował owe oficyny jako nadające się na sklep i magazyny? czy ów kupiec zameldował kiedykolwiek swój interes u jakiegokolwiek władzy? w jakim celu trzymał takie masy towaru na składzie? czy jest podany Państwu Polskiemu? czy płaci podatek majątkowy? przemysłowy? dochodowy? rachunki i kwity czy stempluje? itd. Kto wystąpi, by ciekawość zaspokoić?

—S—

— Aresztowanie komunistycznej pary. Podczas przedłużonego pochodu socjalistycznego policja przytrzymała Felicję Kowalską, żonę ślusarza z warsztatów kolejowych, która wznosiła okrzyki, zabarwione mocną propagandą komunistyczną. Agitatorce, której tak bardzo uśmiecha się raj bolszewicki, możnaby życzyć, aby czempredzej przeniosła się na jego łono, dokąd przecież tak niedaleko, parę godzin jazdy. Przytrzymał dalek niejakiego Eljasza Sperbera f. Lippermana za rozrzucanie ulotek komunistycznych.

— Nieszczęśliwy upadek z piętra. Wczoraj po południu wydarzył się w kamienicy nr. 43 przy ul. Kordeckiego nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością 6-letniej Bronisławy Winiarskiej, córki maszynisty. Dziecko przechyliło się przez barierę pierwszego piętra i upadło z tej wysokości na bruk podwórza. Doznało pęknięcia czaszki i ciężkich potłuczeń, a opatrzone przez Pogotowie Ratunkowe, przewiezione zostało w stanie groźnym do szpitala.

— Pokąsany przez złośliwą psy. Jan kiel Gedański, 5-letni chłopak, pokąsany został wczoraj przez złośliwą psy, stanowiącą własność inż. F., zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej. Chłopca, pokąsanego na całym ciele, przewiozła karetka Pogotowia do szpitala.

— Krwawy epileg bóiki. Stanisław Dąbrowski, woźnica posprzeczal się wczoraj ze swym kolegą po fachu, Franciszkiem Semczyszynem i zadał mu nożem dwie ciężkie rany. Semczyszyna opatrzyło Pogotowie i pozostawiło go w stanie ciężkim opiece domowej.

— Z kroniki kradzieży. Grzegorz i Paweł Solscy, robotnicy, zajęci na dworcu towarowym aresztowani zostali pod zarzutem rozbijania wozów kolejowych. — Adolf Stern, nauczyciel gimnazjalny w Równem, przybył onegdaj z wycieczką tamtejszej młodzieży do Lwowa. W drodze porucił opiekę jednego z uczniów walizę swą,



ulubieniec publiczności dawno we Lwowie niewidziany — ukaże się wkrótce w najnowszej swej kreacji w KINIE **Apollo**.

## Sport.

„Sport” nr. 108 wydanie dziś z druku i zawierać będzie: O krytykach sportowych Nechaya. List z Wiednia. Samochodem w głąb Karpát Wschodnich prof. R. Wacka, recenzję z zawodów Cracovia—Wista, nadto recenzje lwowskie, ze Stryja (Sparta—Pogon), Kronikę myśliwską, szermierkę, lekką atletykę, sport zagnaniczny, wrażeń z zwycięzcy biegu kolarskiego Lwów—Kraków, szereg pięknych zdjęć sportowych i z partji żywych szachów. Numer przed szóstą wieczorem będzie do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”.

„Aerolloyd” Polska linja lotnicza. Dnia 22 bm. odleciały do Warszawy 2 osoby o godz. 8 rano, przyjechało z Warszawy osób 5 o godz. 17:30 wiecz.

Stryj. Zawody o wejście do kl. A między lwowska Sparta a Pogonia stryjska zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:3 (4:0).

międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. W dnach 28 i 29 września urządza Sekcja lekkoatletyczna I. L. K. S. Czarni międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, połączone z „Memorjami Steinhausa, Kawec-

kiego i Wudkiewicza. W pierwszym dniu odbędzie się również uroczyste otwarcie nowo zbudowanej bieżni żużlowej.

Program dnia pierwszego przed matchem footballowym Czarni—Hasmonea, godz. 14: 1) bieg 100 m; 2) skok w wyż; 3) rzut kulą, 4) bieg w 300 m; 5) bieg 60 m z płotami; 6) bieg 1000 m.

Drugiego dnia, godz. 15: 7) bieg 3218 m; 8) skok w dal; 9) rzut oszczepem; 10) bieg 1609 m oraz biegi rozstrzygające na 100, 60, 300 m.

Konkurencje 6, 7, 8 i 9 dostępne dla wszystkich, inne dla juniorów.

Nagrody w każdej konkurencji: trzem pierwszym żeton „Memorjału Steinhausa”. Dla klubu, który uzyska największą ilość punktów nagroda honorowa „Memorjał Kaweckiego i Wudkiewicza”.

Zgłoszenia dla miejscowych osób się w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8, I p. w piątek i sobotę od godz. 19 do 21, gdzie zgłoszeni otrzymają numery oraz przepustki do parku Czarnych. Wpisowe 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 groszy, dla członków klubu Czarnych bezpłatnie.

którą jednak uczeń się nie opiekował, znikła bowiem z wagonu, a za wantedziową jej zawartością policja czyni poszukiwania. — Stanisław Jung, Edward Józków i Julian Kuczyński zostali aresztowani jako sprawcy kradzieży kilkuset skór cielęcych w garbarni Wolfa Bernsteina.

Włamania nie ustają. Do mieszkania Jana Goellnera, kapitana W. P., — przy ul. Wulce Panieńskiej 29, po zerwaniu klódki włamali się wczoraj nieznanymi sprawcy i zabrali walizę, zawierającą papiery osobiste uszkodzonego, dwa browningi oraz bieliznę, ogólnej wartości tysiąca złotych. — Towarzystwo po fachu tamtych wybrali się ubiegłej nocy oknem do mieszkania Abrahama Bruchensteina, przy ul. Panieńskiej 27, gdzie skradli złoty fałcuszek, zegarek, srebrną papierosnicę i garderobę.

Interwencja związku miast w sprawie dzierżawców. Przedstawiciel związku miast interweniował w min. reform rolnych o przyspieszenie wydania przepisów wykonawczych do nowej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Przepisy starej ustawy dotyczące samej sprawy rozstrzygały się zarówno na gruncie miast jak i wiejskich, dając przywilej niemożności usunięcia z zajmowanych gruntów dotychczasowym ich użytkownikom. Stan ten w wielu wypadkach powstrzymywał rozbudowę miast. Jak się dowiadujemy, nowa ustawa w tej sprawie odnosi się już tylko wyłącznie do dzierżawców gruntów miast wiejskich.

## Z kraju.

DOLINA. Organizacja Narodowa. 14 września odbyło się w Dolinie walne zgromadzenie Powiatowej Organizacji Narodowej przy licznie zebranych komplecie członków z całego powiatu w ilości około 250 osób, w tem znaczna ilość właścicieli i robotników. Zgromadzenie zagalil dotychczasowy członek Zarządu p. Albrecht, który też złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej czynności, usprawiedliwiając przerwę w działalności, zniechęceniem z powodu niepożądanych miejscowych walk partyjnych. Mimo to jednak Komitet nie wypuszczał z rąk pracy, biorąc udział wszędzie przez poruszanie ważnych spraw w stosownych miejscach. Po odczytaniu nowego statutu Organizacji Narodowej, który w zgromadzenie przyjęło, wybrano przewodniczącym zgromadzenia Rejenta Limanowskiego. Na wniosek Komisji matki wybrano do Wydziału: ks. Beresteckiego, inż. Groetschla, Heilmanna, Kowarzyka, Grabowieckiego, Neuburgera inż. Lachowskiego, Limanowskiego, Pióreckiego, Soroczyńskiego, Stemlera i Żołyńska. Wydział powołał na delegatów i członków ks. Wojnarowicza jako Prezesa Rady nadzorczej „Rolnika”, Gładyszowskiego jako dyrektora polskiego przyw. gimn. i dr. Czeżowskiego jako przedstawiciela Kółek rolniczych a następnie ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Limanowskiego, jego zastępcami ks. Beresteckiego i p. Stemlera, a sekretarzami p. Grabowieckiego i inż. Lachowskiego. — W dalszym ciągu uchwalono jednogłośnie następująca rezolucja w sprawie siedziby Uniwersytetu ruskiego (ukraińskiego):

Powiatowa Organizacja Narodowa w Dolinie na swym walnym zgromadzeniu odbytem w Dolinie dnia 14 września 1924 stwierdza, że wymieniona na Lidze Narodów przez Ministra Skrzyńskiego ewentualność przeniesienia siedziby przyszłego Uniwersytetu ruskiego (ukraińskiego) z Krakowa do Lwowa, nie przyczyni się do wprowadzenia zgody między narodami wspólnie tę ziemię zamieszkującymi, lecz będzie zarzewiem dalszych walk narodowościowych. Ponieważ deklaracja Pana Skrzyńskiego była wyrazem osobistych prywatnych poglądów, domagamy się oficjalnego stwierdzenia przez rząd, że stanowisko Ministra nie jest stanowiskiem rządu i społeczeństwa.

ŚNIATYN. Wicę posła Zagajewskiego. W swym objeździe relacyjnym po okręgu zawadził p. poseł i o nasze miasto kresowe, a celem złożenia sprawozdania z prac sejmowych całej dotychczasowej kadencji, zapowiedział na dzień 15 bm. wicę relacyjny. W dniu tym o godz. 6 wieczorem zapelnila się wielka sala tuż. Sokoła po brzegi słuchaczami ze wszystkich sfer i wszelkich odcieni politycznych. P. poseł w nadzwyczaj pięknym i rzeczowym sprawozdaniu zobrazował zebrany dotychczasowe wyniki prac Sejmu obecnego, przechodząc jego wszystkie dotychczasowe fazy aż do chwili obecnej. Zatrzymując się dłużej na dokładnem przedstawienu chwili stworzenia rządu Witosa, t. zw. rządu większości polskiej, przeszedł kolejno całokształt jego prac i wysiłków. Dłuższy ustęp swego sprawozdania poświęcił p. poseł dokładnemu przedstawieniu dotychczasowych wyników naprawy skarbu. Przeszedłszy następnie do politycznej strony prac Sejmu podniósł, iż mnóstwo zagadnień państwowych zostało już szczęśliwie rozwiązanych, choćby wspomnieć o ustawie językowej, ale wiele jeszcze spraw doniosłych czeka rozwiązania i najbliższa przyszłość załatwić je musi.

Po referacie nastąpiły teraz interpelacje i zapytania np. Jurnikła, dyr. Zawadzkiego, inż. Kosteckiego, Zankowskiego, Dr. Skiby i innych o sprawy ogólnopństwowe, jak i lokalnej natury, na które udzielił p. poseł wszystkim wyzyskującym odpowiedzi. Oceną wrażeń, jakie wywarło na słuchaczach sprawozdanie posła, są słowa jednego z interpelantów, który nie omieszkał podkreślić wyraźnie, że „wprawdzie nie ma zaszczytu należeć do stronnictwa p. posła, to jednakowoż musi zaznaczyć, że na całe sprawozdanie pisze się w zupełności, bo to nie obietnica „gruszek na wierzbie”, ale wyniki rzetelnej i realnej pracy stronnictwa narodowych naszego Sejmu”. To też zebrani długotrwałymi oklaskami dziękowali posłowi. Pragnąc zaznaczyć swoje stanowisko w sprawie nieszczęśliwego kroku ze strony pewnych czynników rządowych w kwestji uniwersytetu ruskiego, zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„Zebrani bez różnicy przekonań politycznych na wiecu posła Zagajewskiego obywatele miasta Śniatyna i powiatu uchwalają jednomyślnie:

1) Wobec zapowiedzi przez ministra Skrzyńskiego w Genewie utworzenia uniwersytetu ruskiego w Krakowie z tem że z czasem miałby być przeniesiony do Lwowa, względnie na kresy wschodnie, zebrani zaznaczają, że tego rodzaju postawienie sprawy nie opiera się na brzmieniu ustawy, co więcej, jest zaskoczeniem w tej kwestji Sejmowi, Senatowi i społeczeństwu i to przed opinią zagraniczną i oświadczają, że na tego rodzaju

załatwienie sprawy społeczeństwo stanowczo zgodzić się nie może i użyją wszelkich sił, aby tego rodzaju zamierzona niewykonalna a dla państwa szkodliwa, bo stwarzająca nowe zarzewie do wrzenia i wrogię państwu agitacji wśród młodzieży ruskiej, nigdy nie doszły do skutku.

2) Większości narodowej w Sejmie wyrażają zebrani votum pełnego zaufania i żądają prowadzenia polityki po linii ściśle narodowej.

3) Wyrażają p. posłowi Zagajewskiemu pełne zaufanie za Jego dotychczasową działalność poselską, oraz gorące podziękowanie za trud i przybycie do nas celem złożenia tak treściwego sprawozdania z prac większości polskiej w Sejmie.

OLESZYCE. Wicę. Wicę sprawozdawczy posła dr. Marceliego Prószyńskiego odbył się w Czytelni Polskiej, przy szczelnie zapelnionej wielkiej sali przedstawieniowej. Przewodniczył dyr. Plader, a po przedstawieniu przez dr. Prószyńskiego spraw ekonomicznych i politycznych uchwalił wicę na wniosek burmistrza Dobrowolskiego posłowi votum zaufania i podziękowanie. Postanowiono też zreorganizować działalność polityczną w powiecie i w mieście.

SICHÓW. Podziękowanie. W imieniu tutejszego nauczycielstwa i w imieniu składam Najdostojniejszemu Księdzu Kanonikowi Dziedzieliwiczowi serdeczne podziękowanie za łaskawe i tak chętnie wygłoszenie odczytu o „religijno - narodowym wychowaniu młodzieży” w polskiej szkółce w Sichoście. Słowa złotoustego kaznodziei i zapowiadany przez zarząd szkoły odczyt ściągający nie tylko Sichościan lecz i właścicieli z Pirogówki, Wulki, Pasiek i Koziełnik Gorace, pełne zapалу i patriotyzmu przemówienie Przewodniczącego Kapłana, porywające słuchaczy, zaoferujące lud polski do oświaty i pracy w duchu religijno - narodowym, osiągnęło nadzwyczajne wrażenie. Przy wpisach dzieci do szkoły pojawił się uczniowie poza wiekiem szkolnym. — Mimo drogich książek i przyborów szkolnych rodzice nie skąpią grosza, by swoim dzieciom zapewnić możliwość kształcenia się. Kilko dzieci chciwych wiedzy i postępu poszło do Lwowa do wyższych szkół. Głębokość myśli w odczycie, który był namięciową wypowiedzią, pełną poezji i sielankową prostoty budziły zachwyt włościan i miejscowej inteligencji, wdzięczni też byli nieskończenie za tak wspierającą ucztę duchową, w Sichoście tak nadzwyczajną.

Szkółka w Sichoście wiele skorzystała, bo o ile przedtem zgłaszały się na naukę obowiązkowo, teraz garna się z zamiłowaniem i zafascynowaniem, mając świeżo w pamięci przepiękne słowa nauki

i zachęty Czciwego Mówcy. — To też z głęboką wdzięcznością składam Najdostojniejszemu Prelegentowi serdeczne „Bóg zapłać”. — Cichacka Antonina.

## Dział ekonomiczny.

### Notowania giełdowe.

Lwów, 22 września.		
W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:		
Dolar ef.	zł.	5.19
N. Jork	„	5.1970—5.1925
Funt szterl.	„	23.25—23.15
Frank szwajc.	„	0.9860
Frank franc.	„	0.23
Kor. czeska	„	0.1557—0.1559
„ aust.	„	0.000073375 734
Liry włoskie	„	0.2290—0.2305
Marka niem.	„	1.26
DOLAR ef. W WOLNYM OBROTCIE		
zł. 5.19.		

### Wiadomości gospodarcze.

Sprawy ubezpieczeniowe. Onegdaj — dnia 18 bm. — rozpoczęły się w ministerstwie skarbu negocjacje z przedstawicielami Polskiej dykcji ubezpieczeń wzajemnych na temat reorganizacji tej instytucji. Zagajając — brady prezes Rady ministrów p. Wi. Grabski w dłuższym przemówieniu zanalizował obecny stan ubezpieczeń przymusowych w Polsce, zasady organizacji Polskiej dykcji ubezpieczeń wzajemnych, brak tej instytucji i wskazał środki, jakimi przeprowadzić należy jej reorganizację, aby instytucja ta istotnie spełniła swe zadanie dla dobra publicznego. Szczególny nacisk położył p. premier na potrzebę ścisłej kontroli ze strony władz państwowych, podkreślając, że zdrowy rozwój pojedynczych komurek gospodarstwa społecznego polega właśnie na podporządkowaniu się ogólnym przesłankom polityki gospodarczej państwa, szczególnie gdy chodzi o instytucje, gromadzące kapitały ze świadczeń społeczeństwa. Po przemówieniu p. premiera rozpoczęły się pod przewodnictwem dyr. Państw. Urzedu kontroli ubezpieczeń Dra Grubera narady na temat projektu rządowego, które przewiduje uregulowanie stosunków prawnych między ludnością a instytucją ubezpieczeń wzajemnych, wskazując brakujące w dotychczasowej ustawie prawa i obowiązki stron, zasady ubezpieczeń przymusowych, sposób szacowania, poboru składek i odszkodowań, organizację władz, instytucji i nadzór rządowy.

Loterja państwowa. Loteria państwowa została obecnie zorganizowana na podstawie znacznie wyższych wygranych, przy równoczesnej redukcji ilości losów i podwyższeniu ich ceny. Losy obecnej loterii po 24 zł. dają możliwość wygrania przy połączeniu premii z główną wygraną kwoty 250.000 zł. na jeden los. Suma wszystkich wygranych tej loterii wynosi 5.512.000 zł. i rozdziela się tylko na 50.000 wypuszczonych losów. Szanse wygrania są zatem nieczywykle wielkie, gdyż jest 25.000 wygranych, a więc co drugi los wygrywa. Losy są do nabycia we wszystkich kolekturach, zapas jednak jest już niewielki, gdyż ilość losów zmniejszoną została losów wydanych w poprzedniej loterii. Ciągnie nie I klasy tej niezwykle korzystnej loterii odbędzie się 16 i 17 października br.

Spadek cen hurtowych. Dane Głównego Urzedu Statystycznego w drugim tygodniu bm. stwierdziły spadek cen hurtowych: żywności wieprzowego z 1.75 na 1.70 zł., skór surowych bydłych z 1.30 na 1.26 zł., surowych cielęcych z 2.10 na 2.00 zł., przedzi hawelnianej z 6.24 na 6.08 zł. Ceny skór podszewkowych, cementu, drzewa, węgla i nafty zostały utrzymane, zwykle uległo jedynie mięso wołowe z 1.87 na 1.90 zł.

Wywóz srebra i złota. W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rze-

czypospolitej z dn. 27. sierpnia br. o zakazie wywozu zagranicę złota i srebra w tych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa skarbu regulujące wywóz przedmiotów srebrnych i złotych.

W myśl tego rozporządzenia, każdy opuszczający granicę Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo wywieźć ze sobą następujące przedmioty złote lub srebrne do własnego użytku: zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, dewizka względnie bransoletka, 4 pierścionki łącznie z obrączkami, 1 bransoletkę, 2 pary kolczyków, 1 broszkę, 1 torebkę damską, 2 krzyżyki lub medaliki z łańcuszkiem na szyję, 1 medalion z łańcuszkiem, 1 papierośnicę, 2 sztuki binokli lub okularów, 1 lornetkę, 3 pary spinek do bielizny męskiej, 2 szpilki do krawata, 1 kubek, po jednym nożu, widelcu, łyżce i łyżeczce, wszelkie monogramy, upiękaszona i ukucia na lasce, teozce, torebce, portfela, przyborze toaletowym itp. oraz dowolną ilość przedmiotów osobistego użytku powyżej niewymienionych z tem, aby wszystkie wywożone przez jedną osobę przedmioty srebrne i złote nie przekraczały maksymalnej wagi: złote 250 gr. i srebrne 2.000 gr.

Srebro i złoto we wszelkiej postaci a w szczególności monety i wyroby przywiezione z zagranicy są dozwolone do wywozu zagranicę na podstawie imiennego zezwolenia z właściwego Urzędu cel. go względnie placówki granicznej, stwierdzającego wywóz tych kruszców do kraju. To samo dotyczy złota i srebra przywiezionego z zagranicy w celu przeróbki. Zezwolenia na wywóz złota i srebra wydają Izby skarbowe w Warszawie (dla województw: warszawskiego, lubelskiego i białostockiego), w Łucku (dla województw: wołyńskiego i poleskiego), w Łodzi (dla województwa łódzkiego), w Poznaniu (dla województwa poznańskiego), w Grudziądzu (dla województwa pomorskiego), we Lwowie (dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego), w Krakowie (dla województwa krakowskiego), w Katowicach (dla województwa śląskiego i kieleckiego).

**ROSYSKIE JEDNOSTKI MONETARNE.** Państwowy Bank USSR. komunikuje, że na podstawie rozporządzenia ludowego komisarjatu dla spraw finansowych obowiązują od 1 lipca br. przy wszystkich obliczeniach i kalkulacjach w walucie rosyjskiej jako jednostki monetarne: czerwonec, rubel i kopiejka. Stosunek tych jednostek do siebie wyraża się w ten sposób, że jeden czerwonec ma 10 rubli, a 1 rubel 100 kopiejek (1 czerwonec = 1000 kopiejek). Wobec tego suma wyrażana dotychczas w czerwoniach np. 1265.391 będzie obecnie brzmieć: Czerw. 1265 Rbl. 3 kop. 91, zupełnie niezależnie od tego, czy kwota wyrażona w czerwoniach (1265) składa się wyłącznie z samych czerwoniów, czy też z państwowych kwitów kasowych, czy też z bilonu srebrnego wzgl. miedzianego, czy też z tymczasowych bonów. Także ca-

ła rachunkowość na terytorium Rosji sowieckiej ma być prowadzona w powyższych jednostkach monetarnych (czerwonec, rubel, kopiejka). T. B.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 września.

Dolar efektywny na rynku walutowym rano słaby: zł. 5.18 1/4, później kursa nieco wzmochnął się i placono zł. 5.19.

Na giełdzie walutowo-dewizowej silny popyt za Jorkiem, który osiągnął kurs zł. 5.19 1/4. Także inne waluty poszukiwane. W szczególności placono: Londyn 23.15—23.25, Zurych 98.60, Paryż 28.00, Praga 15.59.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Zainteresowanie małe, popyt niewielki, kursa kiepskie, tendencja zniżkowa.

Z akcji niekotowanych Gazy wschodnie 14.25, zachodnie 3.08—3.10. Nieco więcej interesowano się Jaworzniem, które osiągnęło kursa: (100) 16.50, (25) 17.00—17.20, (drobne) 19.00. Nadto sprzedano egzekutywnie kilkadziesiąt sztuk akcji Schoen po kursie 60.00—65.00 zł. za sztukę (ostatnio około 100 zł.).

Giełda oficjalna również pod znakiem bałsy. Z bankowych akcji Hipoteczny 68 gr., Przemysłowy 49 gr. Z innych kotowanych Browary 8.15—8.20, Chodorów obniżył się z 6.15 na 5.80, Cegielski 0.78—0.82. Inne papiery również bardzo słabe przy tendencji wybitnie zniżkowej. Wydaje się

prawdopodobnem, że aż do końca miesiąca ze względu na ultimo kursa będą w dalszym ciągu się obniżać. Niektórzy pesymistaści przepowiadają na październik i listopad ze względu na liczne płatności podatko we dalszą systematyczną zniżkę kursów. Prawdopodobieństwo tych horoskopów okaże najbliższa przyszłość.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.68, 0.68 1/2; Bk Przemysłowy 0.49 1/2, 0.40, 0.50; Browary 8.20, 8.18, 8.15; Chodorów 5.85, 5.88, 5.87, 5.80, 5.90, 5.85; Chybie 8.70, 8.75; Cegielski 0.78, 0.82; Górka 18.85, 19.00; Pocisk 2.20; Rakszawa 2.75, 2.65; Siersza Górnicza 5.20; Tespy 4.80; Zieleniewski 11.25; Cmiełów 0.62, 0.60; Niemojowski 0.58; Nitrat 0.50, 0.51; Oikos 3.00, 2.98; Parowozy 0.40, 0.41; Pezet 0.20.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Azot 0.37, 0.36; Bank Ziemian 0.11; Elektro-san 0.26, 0.25; Gazy wschodnie 14.25; Gazy zachodnie 3.10, 3.08, 3.10; Gazolina 1.30, 1.35, 1.37; Hurtownia kolonialna 0.75; Jaworzno (100) 16.25, 16.50, (25) 17.00, 17.20, 17.15, (drobne) 19.00; Książnica Atlas 2.60; Len 2.50; Leszenie 1.50, 1.60; Olkusz 0.75, 0.74, 0.73; Schoen 65.00, 60.00, 63.00, 65.00; Szkło w Krośnie bez towaru 1.75.

Wart. nomini	Dwid. 1923   1924	Akcje	22 września		19 września	18 września
			placa	žadajaca	transakcje	
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.		
280	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	15000	Bank hipoteczny	67	69	0.68—0.68 1/2	0.73—0.74
1000	500	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
28	84	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	140	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
280	130	Bank Przemysłow.	48	51	0.49—0.50	0.49—0.51
1000	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	0.12—0.14
280	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	40	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	2650	Browary	8 05	8 30	8.15—8.20	8.40
1000	3000	Chodorów	5 80	5 95	5.85—5.90	6.05—6.15
1000	2000	Chybie	8 60	8 85	8.70—8.75	8.90—9—
1000	800	Cegielski	77	83	0.78—0.82	0.80—0.86
1000	1000	Cmiełów	59	63	0.60—0.62	0.65—0.68
—	—	Fabr. Lokomotyw	53	—	—	0.53
140	14000	Gafota	—	—	—	—
140	800	Galicja	—	—	—	—
140	600	Górka	18 55	19 20	18.75—19.00	19.25
140	18000	Karpalit	—	—	—	—
280	200	Krakus	—	—	—	—
5000	15000	Marynin	—	—	—	—
1000	300	Niemojowski	57	59	0.58	0.55
—	—	Nitrat	49	52	0.50—0.51	0.50—0.51
1000	4000	Oikos	2 95	3 05	2.98—3.00	3.15
500	750	Parowozy	39	42	0.40—0.41	0.40—0.41
500	200	Pezet	19	21	0.20	0.18—0.27
350	175	Pocisk	2 15	2 25	0.20	2.15—2.35
1000	500	Pokucie	—	—	—	—
500	350	Polska nafta	—	—	—	0.40—0.55
500	400	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	0.19
10000	2500	Potęga	—	—	—	—
140	280	Rakszawa	2 60	2 80	2.75—2.75	3—
500	300	Rohn Zielński	—	—	—	—
200	40	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	300	Siersza gór.	5 15	5 25	5.20	5.40—5.45
280	750	Spół. Wydawnicza.	—	—	—	5.60
1000	—	Tepege	—	—	—	—
700	700	Tespy	—	—	—	—
1000	350	Trzebinia	4 75	4 85	4.80	5.00—5.05
140	280	Ursus	—	—	—	—
500	1000	Zieleniewski	11 10	11 40	11.25	12.15—12.25
1000	1070	—	—	—	—	12.25—12.50
140	99	Impex	—	—	—	—
500	200	Polski Glob	—	—	—	—
1000	520	Polbal	—	—	—	—
1000	210	Polsoł	—	—	—	0.45
140	210	Tohan	—	—	—	—
500	300	Wawel	—	—	—	—

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 września.

Waluty i dewizy. Tendencja nieco mocniejsza. Nowy Jork 5.18 1/2; Londyn 23.15; Paryż 27.48; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.57; Włochy 22.80; Belgja 25.80; Szwajcaria 98.40; Holandia 200.20; Sztokholm 138.25.

Milionówka 0.65; Bony złote 0.87; Pożyczka złota 5.90; Pożyczka dolarowa 3.00.

Akcje. Tendencja naogół słaba. Bk Dyskontowy 6.00; Bk Handlowy 7.75; Bk dla Handl. i Przem. 1.20; Bk Handl. w Pozn. 2.80; Bk Przemysłowy 0.50; Bk Tow. Spół. 14.50; Bk Zachodni 2.05; Bk Sp. Zarobk. 7.00; Kijowski 0.31; Puls 0.42; Spess 1.46; Zgierz 3.00; Elektryczność 1.95; Brown-Boveri 1.15; Słza i Swiatło 0.65; Chodorów 6.00; Częstochwa 2.95; Gosławice 2.50; Cukier 5.00; Firley 0.40; Łazy 0.15; Węgiel III i IV 7.50; Nafta 0.35; Brugger 0.60; Nobel 2.05; Cegielski 0.80; Lipop 0.80; Modrzewów 6.60; Norblin 0.99; Ostrowieckie 9.10; Parowozy 0.41; Pocisk 2.30; Rudzki 1.68; Starachowice 3.27; Ursus 2.50; Zieleniewski 11.50; Zawentec 38.50; Żyrardów 30.50; Żyrardów młody 22.50; Borkowski 1.59; Cmiełów 0.60; Haberbusch 6.30; Klucze 0.30; Majewski 17.00; Spirynus 2.75.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 września.

Akcje. Tendencja słaba. Bk Przemysłowy 0.52; Pharma 0.85; Cmiełów 0.70; Zieleniewski 11.80; Cegielski 0.83; Trzebinia 0.89; Pocisk 2.10; Górka 19.50; Siersza Górnicza 5.65; Siersza Elektryczna 0.25; Tepege 3.90; Pokucie 0.40; Chodorów 6.05; Jaworzno drob. 20.00; Gazy zachodnie 3.30; Chybie 8.90; Lokomotywy 0.56; Len 0.65; Nobel 2.00.

## GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 22 września.

Złoty 102.50; Nowy Jork 5.29; Londyn 23.6150; Paryż 28.00; Wiedeń 0.007450; Praga 15.8250; Włochy 23.1750; Belgja 26.10; Budapeszt 0.0069; Sofia 3.8750; Holandia 203.75; Chrystiana 70.75; Kopenhaga 89.2932; Sztokholm 140.50; Hiszpanja 70.00; Bukareszt 2.63; Berlin 1.26; Belgrad 7.00.

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 22 września.

Warszawa 107.80; Złoty 108.25. (AW.)

## ZOŻE.

Lwów, 22 września.

Na giełdzie bez transakcji; za giełdą liczne obroty w życie i sporadyczne w pszenicy, prosie i siemieniu białym. Na ogół poszukiwane żyto oraz jęczmień browarniany, natomiast zupełny brak zainteresowania dla pszenicy, silnie zaofiarowanej.

Tendencja zwykła, z wyjątkiem pszenicy, której ceny zniżują. Usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica 22.75—23.75; żyto nowego zbioru 17.25—18.00; jęczmień browarniany 18.00—19.50; jęczmień przemysłowy 16.50—17.50; owies 15.75—16.75.

## CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.44	—10
1 dolar	5.18	—
1 dukat	11.85	—
1 floren austr.	2.10	—
1 „ holend.	2.08	—
1 funt sterling	25.22	—
1 korona austr.	1.05	—
1 „ skand.	1.38	—
1 marka niem.	1.23	—
1 rubel	2.66	—
1 frank Unji tacińsk.	1—	—
1 jen japoński	1.58	—
1 talar Marji Teresy	—	2.58

# OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

**NOWY katalog książek**, powieściowych i naukowych przeszło 2500 tytułów, kupony premiowe, wysyła za nadaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych Księgarnia Nauczycielska, Lwów, Batorego 12a. Wszelkie książki szkolne. **Nowość sezonu:** Higiena Kobiety, Dr. Śmiarowskiej. Cena Zł. 3.50 4688

**FILATELISTYCZNY** zbiór marek do wysprzedania u p. Zielińskiej, ul. Kopernika 38 od godz. 2 do 7, 5605

**SEPERATORY** do mleka szwedzkie „Diabolo” i przybory mleczarskie poleca M. Kierski, Handel żelaza, Lwów, Pasaż Mikołascha, Filia Tarnopol. 5444

**ZJRNALE** mody, kroje, manekiny damskie, męskie dziecięce jakoteż wzory do robót ręcznych, samouki do szycia hurtownie i detalicznie po najniższych cenach poleca Adolf Gelles, Tarnopol, Wąłowa 2. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotna za zaliczką. 4848

**NAJTANIEJ** koldry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, dekoracje, materje meblowe poleca **KAZ. SKIBIŃSKI**, — Lwów, — Kopernika 4. naprzeciw Szkowrona. 4569

**MEBLE** wyrz. Stolarzy Lwowskich, sypialnie, jadalnie, zabawy, urządzenia biurowe i kuchenne oraz mebli złotych poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 19. 5130

**MŁYŃSKIE MASZYNY**, kamienie, motory, turbin transmisja, pasy, gazę, cement, papę, prasy składu poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 4272

2 **OBRAZY** Stachewicza i Sozańkiego okazująco do sprzedania Hoffmana, 8 II p. na lewo od 2—5 popoł. 5650

**REALNOŚĆ** składająca się z 2 domów frontowych; tajni, stodoły, komórek i przytem parcela Budowlana około pół morgi do sprzedania lub zamiane we Lwowie na kamieniczkę ze sklepem w ruchliwej dzielnicy. Wiadomość K. Jasinski — Wołanka. 5645

**LOKAL SKLEPOWY** ZE WPANIAŁEMI WYSTAWAMI, obok kościoła sw. Elżbety, przeznaczony na sklep tekstylny-orymburski i sprzedaż obuwia, tudzież konfekcje męską i damską, w których to branżach nie ma katolickiego sklepu w dzielnicy Gródeckiej, do odstąpienia tylko poważnemu fachowemu kupcowi, chrześcijaninowi. Polakowi na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod szyfrą „Zapewniona egzystencja” od Administracji „Słowa Polskiego”. 5674

**Węgiel** górnośląski i dąbrowiecki po cenach oryginalnych kopalni wagonowo **dostarcza** 5684 **Syndykat Rolniczy S.A.** we Lwowie, pl. Marjacki 10.

**FORTEPIAN** pierwszorzędnej marki, krótki; mechnika angielska, prawie nowy okazynie sprzedam; Waydowa ulica Leona Sapiehy 67 I p. Oglądać można od 10 do 11 i od 2 do 4; Handlarze fortepianów wykluczeni. 5669

**PALMA** ładna do sprzedania. Regatka Zielona. 5667

**DRZEWKA OWOCOWE** (wysokopienne) najprzedniejszych odmian po 3.50 Złp. i 2.50 Złp. poleca: Agencja drzew owocowych, Lwów 2 (Główny dworzec), 5653

**FORTEPIAN** dłuższy, piękny — sprzedam za 900 Zł. Kopernika 26 parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi Skieniarski. 5651

**SPRZEEAM** kredens, stół, 6 krzesel, lodownię używane w dobrym stanie. Gołąba 15, parter, biuro. 5647

**SPRZEDAM** materace włosiane. Wiadomość ul. Na Bajkach 39 u dozorczy. 5660

**KANIENICA** piętrowa, ogródek, w pięknym położeniu, w okolicy Techniki sprzedam za trzy tysiące pięćset dolarów. Wiadomość Ruska 3 sklep obuwia. 5663

**MIESZKANIA.**

**DWIE** panny studentki znaldu w inteligentnym domu wygodne i mieszkanie (osobny pokój z komfortem, wiktlem i usługami). Wiadomość od godziny 5—5 ul. M. Reja 6, parter. Urzmi Nr. 6. 5603



**HERBATE**  
w najlepszych gatunkach  
poleca  
**EDMUND RIEDL**  
Lwów, Rutowskiego 3.

## Powiatowa Kasa Chorych w Śniatynie.

L. 492/24.

**KONKURS**

na posadę lekarza filii Kasy Chorych z siedzibą w Zabłotowie.

Konkurencyjny o tę posadę przesyła podania przy dołączeniu dowodu obywatelstwa polskiego, oraz uwierzytelnionego odpisu dyplomu na lekarza, jakoteż swego curriculum vitae na adres Powiatowej Kasy Chorych w Śniatynie do dnia 10 października 1924.

Zabłotów posiada Państwową Fabrykę wyrobów tytoniowych, która zatrudnia kilkaset pracowników, co wobec braku lekarzy w tej miejscowości praktyka prywatna zapewniona.

W Zabłotowie wskazanym jest utworzenie Zakładu dentystycznego. Unormowanie płacy nastąpi według umowy, a odpowiednie mieszkanie będzie zabezpieczonym.

Komisarz rządowy.

# ODDZIAŁ WĘGLOWY

## BANKU ZIEMIAN S. A.

we **LWOWIE**, ul. Kopernika L. 4, telefon 156 i 832.  
w **KATOWICACH**, ul. Jana 14 — telefon 1210

objawiając zastępstwo na **Wschodnią Małopolskę** koncernu węglowego „**GIESCHE**” Spółka Akcyjna na Górnym Śląsku, sprzedaje węgiel ten we wszystkich sortymentach uznany ogólnie dla swej wydajności kalorycznej za **najlepszy**, tak w wagonowych ilościach, jakoteż detalicznych i z dostawą przed dom.

Na żądanie udziela **kredytu wekslowego**, a także oddaje węgiel na spłaty w 6 i więcej **ratach miesięcznych**. Dla instytucji, zakładów przemysłowych, kooperatyw i odsprzedawców przy stałych dostawach większych ilości **specjalne warunki i opusty cenowe** do osobnego umówienia. 5680

## Sprzedam

# lub wydzierżawię parcelę

nadającą się na plac budowlany względnie pod willę, położoną we Lwowie przy ul. Hr. Andrzeja Potockiego Nr. 87. wielkości 560 sążni.

Oferty wraz z podaniem ceny proszę skierować do

**Katowickiej Fabryki Pasów**

w Katowicach, ul. Francuska 10.

5658

Najniższe ceny!

Najlepszy wybór!

**INTERESUJĄCE KSIĄŻKI**

Romanse, powieści obyczajowe, sensacyjne i kryminalne, biblioteka frywolna i humorystyczna, książki gospodarcze i popularno-naukowe. Biblioteka teatrów amatorskich i Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Przy zamówieniach ponad 10 zł. specjalne rabaty oraz wysyłka bezpłatna.

Spółka nakładowa „**ODRODZENIE**”LWÓW,  
Zimorowicza 15.**Syndykat zbożowy**

Spółka z ogr. odpow. we Lwowie,

ul. Jagiellońska 20. I. p.

**SPRZEDAJE** ze swego młyna we Lwowie wagonowo i detalicznie mąkę pszenną pierwszej jakości w 3-gatunkach, tudzież grys i omieciny po cenach najniższych z dostawą do domu.

**Kooperatywom, związkom urzędniczym i robotniczym ulgi w spłacie.**

**PRZYJMUJE** każdą ilość zboża do przemiału.  
**MIENIA** zboże na mąkę.

Przy wagonowych zakupach udziela kredytu wedle osobnych umów.  
**Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie w g. od 9 do 2.**

**Młyńskie urządzenia**

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo **Firmy SECK, DRESDEN.**

4791

**Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na posadę asystenta piantacji miejskich w X-tym stopniu służbowym.**

Reflektanci winni wykazać: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, ukończone wyższe studia ogrodnicze, praktykę przynajmniej trzyletnią.

Podania udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu we Lwowie do 31 go października 1924 włącznie.

J. Neumann

**CZYNSZ WEDLE UMOWY** za pokój w pobliżu mia. sta. Administracja Dr. S. 5675

**POKÓJ** frontowy na dwie osoby z utrzymaniem od 1 października do wynajęcia Turcka 3/II. 5677

**POKÓJU** ewent. z utrzymaniem, z dniem 1 października poszukuje kand. ad w. Zgłoszenia Adm. „Solidny”. 5668

**POSZUKUJE** pokoju z osobnym wejściem lub bez. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Urzednik”. 5662

**PANIENKA** z dobrego domu znajdzie umieszczenie i wikt. Wiadomość: Lwowski sklep komisowy paśaż Mikołajza. 5666

**RUTYNOWANA** nauczycielka francuskiego (Sorbona) niemieckiego poszukuje pokoju za lekcje lub obiady. Kraszewskiego 11, II p. 12-1. 5666

**JEDNEGO** lub dwóch kawalerskich pokoi poszukują we Lwowie przejeżdżni ziemianie. Zgłoszenia: Zielona koło Rawy Ruskiej poste restante. 5608

**POSZUKUJE** się 3 pokoi z kuchnią z komfortem, urządzone lub nie i w centrum 2 pokoi na biuro. Blizsza wiadomość u p. Horszowskiego — Drogueria, ul. Akademicka. 5598

**MAM** w Krakowie 4 pokoje z przedpokojem niedaleko plant z komfortem (elektryka, gaz, łazienka itd.) zamienię na także ewent. większe, we Lwowie. Zgłoszenia: p. Stanisław Madeyski, Lwów, Bank Narodowy, ul. Akademicka. 6633

**GABINET** i sypialnia frontowe, elegancko urządzone (dywany perskie, z całym pierwszorzędnym utrzymaniem i wszelkimi wygodami — odstąpię mającemu małżeństwu, ze sfer przemysłowych lub ziemianskich „Komfort” Administracja! 5607

„**INFORMATOR**” Biuro mieszkaniowe. Koperka 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych zamężnych lekarzy mieszkań w różnych pokojach, przynajmniej 2 pokojowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, preferencyjnie w kupkach i sprzedazy nieruchomości. dóbr lasów. 4912

**DWIE** panny studentki znajdują w inteligentnym domu wygodne umieszczenie z całym utrzymaniem. Zgłoszenie ul. Św. Teresy 38 I. p. od godziny 1 do 5 popołudniu. 5653

**POSZUKUJE** meblowanego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „dobra zapłata”. 5649

**TECHNIK** IV. roku z dobrego domu poszukuje pokoju meblowanego ewentualnie z całym utrzymaniem Dr. Bory, Drohobycz. 5659

**POSADY POSZUKIWANE**

**OSRODNIK** zdemobilizowany st. podoficer zawodowy obrona kresów wschodnich, kawaler lat 28 obeznany w swoim zawodzie z ukończoną szkołą ogrodniczą z 1 rocznym kursem ogrodniczym w Krakowie, był kierownik ogrodu Dcy O. K. V. poszukuje samodzielnej posady w majątkach na prowincji lub ogrodach miejskich Zgłoszenia pod Samodzielny 28, do Adm. Słowa Polskiego. 5277

**MANIPULANT** taracznio-lasowy 38 lat, polak znający wszelkie wyroby drzewa eksportowego, kłeczek memelskich, bezkrownych bieglu w kalkulacji książkowej, poszukuje samodzielnej posady we firmie drzewnej lub jako leśniczy rewirowy, taskawe zgłoszenia kierować „Słowo Polskie” Manipulant. 5620

**A ISOLWENT** gimnaz. wstąpi na praktykę do apteki. Łask. zgłoszenia do 10 października pod: „Praktyka” Korolówka, poste restante. 5638

**OSOBA** inteligentna wiek średni poszukuje posady do dworu, dobra gospodyni rozumiejąca się doskonale na kuchni. Zgłoszenia listowe do Administracji pod „dobra gospodyni”. 5624

**WYJEDZ** E no wieś jako towarzysząca osoba w średnim wieku z konw. franc. bez żadnej zapłaty, prócz kosztów podróży. Wiad. w Administracji. 5656

**WOLNE POSADY.**

**POSZUKUJE** samoistnej kucharki, która zajęłaby się całym wiejskim gospodarstwem domowym. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Właściciel majątności Sokulec p. Potok złoty k. Buczacza. 5683

**ADWOKAT** w mieście okręgowym obok Lwowa poszukuje koncyplenta na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia Administracja „Adwokat”. 5654

**ZARAZ** do obsadzenia posada Kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krośnie. Mieszkanie zapewnione. Stanowisko urzędnicze etatowe. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i doświadczenie w pracy społecznej. Podania z normalnymi załącznikami składać najpóźniej do dnia 27, 9 w P. U. P. Lwów, Rutowskiego 11, II p. 5661

## Roznosicielkę gazet

poszukuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Zgłoszenia do Kantoru Zimorowicza 15.

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**KONWERSACJA**, literatury gramatyki francuskiej niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a II. p. 5604

**ZNANA** firma Jolanda rozpoczyna praktyczne domowe nauki kroju i szycia. Przyjmuje codziennie, Staszica 8, II. p. boczna Chorążczyzny. 5683

**KURS** wszelkich tańców modnych rozpoczynamy co pierwszego. Zapisy od 5-8 Loeffler Friedrichów 5. (obok placu Akademickiego). 5646

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**

**UNIEWAZNIAM** zgubiony indeks uniwersytetu Lwowskiego, na nazwisko Marjan Kamiński. 5622

**UNIEWAZNIAM** zgubione, tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne i kartę mobilizacji na nazwisko Andrzeja Hedwig rocznik 1901 z Biegonic. 5674

**UNIEWAZNIAM** zgubione odroczenie, wydane przez P. K. U. Lwów Kazimierz Grzeszek. 5647

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**MAGAZYN** kapeluszy Eugenji Droiwskiej, Halicka 20 I. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyjmuje przerabianie. 4875

**ZNANA** firma „Jolanda” Staszica 8 II. p. (róg ul. Chorążczyzny) przyjmuje wszelkie roboty z zakresu konfekcji damskiej po umiarkowanych cenach. 5665

**KOLBRY** i **MATERACE** przerabia i wykonuje się najtaniej Lwów, Szwedzka 6. (boczna Janowskiej). 5466

**MAM** piękny sklep przy głównej ulicy, szukam arkuśza na trafikę. Do administracji „Dobry zysk”. 5676

**OBIADY** smaczne, czysto zgotowane na maśle. Strzyska 22, II piętro, drzwi 7. 5686

**KTO** z zaciętych i szlachetnych ludzi dopomoże biednej dziewczynie do szczęścia, choćby najskromniejszą pomocą, uwolni ją od starożytności życia, za co się serdecznie „Bóg zapłać” Adm. Słowa Polskiego dla „słoty” za okazaniem złotego Nr. 004.996. 5685